

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty

we Lwowie:
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5.00
z dostawą do domu . . . zł. 5.30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą . . . zł. 8.00
Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji **20 gr.**

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm.
szer.) w zwykłych ogłoszeniach
gr. 30, w nadesłanym i w ne-
krologach gr. 50, w kronice,
repertuar, dział gospodarczy,
paski w lekście gr. 20, pod
nagłówkiem na pierwszej stronie
zł. 1.—. Za jedno słowo w dro-
bnych ogłoszeniach gr. 10,
kupno i sprzedaż słowo gr. 12,
matrymonialne, korespondencje
prywatne słowo gr. 20, dla
poszukujących pracy gr. 5.
Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc.
Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500 900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzydzielny 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

KŁOPOTY MAŁEGO PAŃSTWA.

Powstała z oparów wielkiej wojny miniaturowa republika austriacka ze swą olbrzymią, dwumilionową stolicą, Wiedniem, i śnieżnie dużym przemysłem, obliczoną ongiś na zbyt w krajach monarchii austriacko-węgierskiej, znalazła się w chaosie przelicznych kłopotów. Jej sytuacja gospodarcza była od pierwszej chwili bardzo ciężka. Jej niepodległość polityczna mogła się utrzymać tylko przy poparciu finansowem i moralnem innych państw w tem zainteresowanych. Raz poraz zawisa nad Austrią poważny znak zapytania. Co z nią będzie? Jak jest jej jutro? Czy i w niej zatryumfuje hitleryzm? Te pytania dręczą przede wszystkim samych Austriaków, a prócz nich i polityków całego świata.

Bo faktem jest, że przyłączenie Austrii do Niemiec wchodzi w skład zasadniczych postulatów, które Hitler sformułował jeszcze w r. 1921. Uczynił to; potem całkiem wyraźnie w swej mowie, wygłoszonej w Monachium w roku 1924. Za cel postawił sobie wówczas „zjednoczenie rasy niemieckiej, to jest wszystkich rodaków, którzy albo dzięki intrygom wrogów, albo z powodu fałszywego odczucia historii, pozostają poza granicami Rzeszy“.

„Grossraumpolitik“ to panujący dziś w Niemczech „slogan“. Nie nowy zresztą. Podobnym celem służyły już dążenia Bismarcka do stworzenia przez ściślejszy sojusz z Austrią i państwami bałkańskimi osławionej Mitteleuropy. Te swoje cele chce niemiecka „Grossraumpolitik“ osiągnąć w szeregu etapów. Pierwszy zaś ma złączyć nią całą Austrię i Węgry z Rzeszą niemiecką. Niemiecka opozycja przeciw planom Tardieu'go odnośnie państw nadduńskich; fiasko konferencji w Stresie ujawniły te tendencje niemieckie.

A w tej chwili brunatne koszule rozwijają swą agitację w Austrii bardzo energicznie. Jasnym tego obrazem mogą być niedawno odbyte wybory komunalne w Innsbrucku. Wszak na kilka już dni przed wyborczą niedzielą miasto zostało przez nich sterylowane. Z sąsiedniej Bawarii przybyło szesnaście samochodów ciężarowych, naladowanych szturmowcami. W mieście zapanowała panika. Wynik wyborów oznacza duży sukces narodowych socjalistów. Wprawdzie nie uzyskali oni absolutnej większości, a po-
zatem Innsbruck jako miasto najsilniej stojące pod wpływami Rzeszy, nie może być uważany za wskaźnik nastrojów w Austrii, jednak lekceważyć sobie tego paktu nie można. Tem więcej, że na dzień 13 b. m. zapowiedziany jest stny najazd przenajmniejszych ministrów niemieckich na Wiedeń.

Dziś austriackie sfery oficjalne zapowiadają bezwzględna walkę wszelkim dalszym tego rodzaju eksperymentom. Chrześcijańsko-społeczni prowadzą z hitlerowcami wojnę nieubłaganą. Tuż przed zjazdem austriackiej partii chrześcijańsko-społecznej w Salzburgu gabinet Dollfussa ogłosił zakaz noszenia partyjnych uniformów, rozwiązał opartą przez hitlerowców organizację akademicką „Deutsche

Studentenschaft“, wzmożił oddziały wojskowe nad granicą Bawarii, a przeciw demonstrującym tłumom w Innsbrucku wyprowadził nawet wojsko z karabinami maszynowymi. W swej salcburskiej mowie wystąpił kanclerz austriacki kilkakrotnie przeciw hitler-

ryzmowi, choć go nie nazywał wprost po imieniu. Domyśleć się jednak łatwo można, w kogo mierzył, gdy mówił, że popełnia zdradę stanu, kto przeciw prawowitemu rządowi wzywa pomocy zagranicy. Mówiąc o obronie niezawisłości Austrii, kanclerz nie miał na pe-

wno na myśl ani Włoch, ani Francji. Chodziło mu właśnie o podkreślenie granicy, dzielącej Austrię od Niemiec. Kanclerz Dollfuss jest pierwszym, który zdobył się na tego rodzaju oświadczenie.

Nie szczędził przykrych słów hitleryzmowi i minister wojny Vaugoin, oświadczając, że chrześcijańsko-społeczni nie będą traktowali z narodowymi socjalistami, chociażby ci ostatni proponowali utworzenie rządu koalicyjnego. Zdaniem ministra narodowi socjaliści są organizacją, która rychło przeminie. Poważny poseł Raab oświadczył, że Austria nie da sobie odebrać samodzielności i nie pozwoli się „kopać butem pruskiego grenadier“. „Nie potrzebujemy i nie pragniemy takiego eksperymentu“ wołał w odwołaniu do hitlerowskiego przewrotu w Niemczech salcburski biskup ks. dr. Räder.

Ale cóż? Zachodzi jednak kwestia, czy jednak wszystkich austriackich trudności nie zdoła przezwyciężyć rosnący z dnia na dzień w Austrii ruch hitlerowski. Bądźco bądź optymiści z pod znaku swastyki czują się już teraz tam panami. Pesymiści z innych obozów widzą najbliższą przyszłość Austrii w czarnych kolorach. Dalszy bieg wypadków trudny jest do przewidzenia. Żyjemy w okresie wszelkich niespodzianek. A w Austrii panuje dziś stan wojenny omnium contra omnes. Socjaldemokracja prowadzi wojnę z rządem i nacjonalistami. Rząd wojnie z socjaldemokracją i nacjonalistami. Hitlerowcy z rządem i socjaldemokracją. Ta ostatnia do tej chwili popełniała w Austrii mniej więcej te same głupstwa, jakie zaprowadziły socjaliści niemieccy do przepaści. W rezultacie w całej tej wewnętrznej wojnie znalazła się ona w jednym obozie opozycyjnym z hitlerowcami, domagając się swego czasu zgodnie rozwiązania parlamentu i wyznaczenia wyborów. W ostatnich dniach dopiero zaznacza się u niej pewne opamiętanie. Zaczyna skłaniać się do kompromisu z rządem.

Plany hitlerowskich Niemiec krzyżują w znacznej mierze Włochy. Myśl o przyłączeniu Austrii do Niemiec napotyka w Rzymie na poważne przeszkody. W delikatny narazie sposób zaznacza to prasa włoska. Przeciwnie zresztą sam Mussolini, wznosząc swego czasu toast na cześć Dollfussa, życzył mu „jak najpomyślniejszego rozwoju austriackiej republiki, który leży w interesie współpracy europejskiej“. Jest to ważna deklaracja, z której wynika niewątpliwie, że Włochy barjery austriackiej ruszyć nie pozwolą.

Kłopoty małej Austrii są przeto nie-małe. Zdają sobie sprawę z tego i zagranicą. W najbliższych dniach ma się odbyć posiedzenie komisji finansowej Ligi Narodów, mającej zbadać położenie finansowe Austrii w związku ze sprawą pożyczki dla niej. Otóż słyszy się wyraźnie opinie, że ze względu na wewnętrzno-polityczną sytuację Austrii nie należy się zbyt o spieszyć z rozpisaniem pożyczki.

Lista nowego gabinetu. Premjerem — Minister Jędrzejewicz.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 maja. (Sz.) Dziś w godzinach południowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej powierzył misję utworzenia Rządu Ministrowi Januszowi Jędrzejewiczowi. P. Minister Jędrzejewicz misję przyjął i natychmiast w Ministerstwie W. R. i O. P. rozpoczął konferencje w sprawie sformowania nowego Rządu.

Około godziny 3 po południu stało się wiadome, że misja Min. Jędrzejewicza zakończona została wynikiem pozytywnym i że uda się on na Zamek, aby przedstawić Panu Prezydentowi listę nowego Rządu. Pan Prezydent propozycje desygnała zaakceptował i mianował posła na Sejm Janusza Jędrzejewicza Prezesem Rady Ministrów.

Na wniosek Prezesa Rady Ministrów J. Jędrzejewicza P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował Rząd w następującym składzie:

Minister Spraw Wewnętrznych — poseł na Sejm Bronisław Pieracki.

Minister Spraw Zagranicznych — Józef Beck.

Minister Spraw Wojskowych — Marszałek Józef Piłsudski.

Minister Skarbu — prof. Władysław Marian Zawadzki.

Minister Sprawiedliwości — Czesław Michałowski.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych — dr. Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski.

Minister Przemysłu i Handlu — gen. bryg. dr. Ferdynand Zarzycki.

Minister Poczty i Telegrafów — pułk. inż. Emil Kaliński.

Jak widać z powyższego, lista Rządu Premiera Jędrzejewicza różni się od składu personalnego Rządu Premiera Prystora tylko tem, że Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych mianowany został dr. Bron. Nakoniecznikow-Klukowski, dotychczasowy podsekre-

tarz stanu w Prezydium Rady Ministrów.

O godzinie 5 po południu członkowie nowego Rządu z Premierem Jędrzejewiczem na czele przybyli na Zamek i tu na rece Prezydenta Rzeczypospolitej złożyli przysięgę.

B. Premier Prystor, który bez przerwy od lat 6 znajdował się w Rządzie, początkowo jako Minister Opieki Społecznej, następnie jako Minister Przemysłu i Handlu, a w ciągu ostatnich 2 lat jako szef rządu, w najbliższych dniach uda się na dłuższy urlop kuracyjny.

Jak widać z listy nowego Rządu, nie odbiega ona w niczem od listy rządu poprzedniego. Niemal wszystkie teki pozostały w rekach tych samych osób. Wszelkie zatem pogłoski, lansowane przez różne koła i dzienniki, o jakiegokolwiek zmianie kursu lub polityki w tej lub innej dziedzinie życia państwowego, są zupełnie nieprawdziwe.

Należy przypuszczać, że Pan Premier Prystor po wypoczynku, a więc na jesieni b. r. powróci do pracy państwowej. Rząd Premiera Jędrzejewicza uważany jest bowiem za rząd okresowy, czego widomym świadectwem może być choćby to, że P. Premier Jędrzejewicz zachował teke Ministra W. R. i O. P.

P. J. Jędrzejewicz, jako Minister W. R. i O. P. ma przed sobą jeszcze wielkie zadanie do spełnienia — zakończenie rozpoczętego wielkiego dzieła reorganizacji naszego szkolnictwa, zarówno średniego jak wyższego.

W związku z nominacją dr. Bronisława Nakoniecznikow-Klukowskiego na stanowisko Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, spodziewana jest nominacja podsekretarza stanu do spraw politycznych w Prezydium Rady Ministrów. Jako kandydatów na to stanowisko wymienia obecny wiceminister spraw wewnętrznych Dolanowski oraz sekretarza generalnego BBWR, posła Krzysztofa Siedleckiego.

Życiorysy Premjera Janusza Jędrzejewicza i Ministra Nakoniecznikow-Klukowskiego.

Warszawa, 10 maja. (PAT) Prezes Rady Ministrów i Minister W.R. i O.P. Janusz Jędrzejewicz urodził się 21 czerwca 1885 r. w Spiczynach na Ukrainie. Nauki średnie pobierał w państw. gimnazjum w Żytomierzu, gdzie uzyskał maturę w r. 1904. W tym samym roku wstępuje na uniwersytet warszawski, z którego wydany został na udział w strajku szkolnym.

W 1905 w związku z wrzeniem rewolucyjnym w Rosji wyjechał do Krakowa, gdzie na Wydziale filozoficznym studiował matematykę i fizykę. Następnie udał się do Paryża, gdzie w Ecole des Sciences Politiques studiował ekonomię i nauki społeczne. Szkołę tę ukończył w r. 1909, poczem poświęcił się pracy pedagogicznej w polskim szkolnictwie prywatnym b. zaboru rosyjskiego, biorąc czynny udział w pracy niepodległościowej.

Od chwili wybuchu wojny brał udział w pracach P. O. W. Po zajęciu Warszawy przez Niemców odszedł z batalionem warszawskim do Legionów i brał udział w walkach do jesieni r. 1917. Następnie odkomenderowany do P. O. W. pełnił funkcje sekretarza komisji wojskowej I. Rady Stanu. W 1917 zostaje dyrektorem wyższej szkoły realnej Nawrockiego w Warszawie, pracując w P. O. W. jako oficer komendy naczelnej. W r. 1918 obejmuje kierownictwo państwowego seminarium nauczycielskiego w Łowiczu.

W r. 1918 w dniu 11 listopada zgłasza się z powrotem do służby wojskowej i uczestniczy w wyprawie wileńskiej.

Następnie obejmuje kierownictwo Sekcji oświaty i kultury w Min. Spraw Wojsk. Po rekonstrukcji ministerstwa mianowany zostaje szefem Wydziału oświaty i kultury Oddziału III Sztabu Generalnego, na którym to stanowisku pozostaje do 1 marca 1923, poczem na własną prośbę przechodzi do rezerwy w stopniu majora i obejmuje stanowisko kierownika uniwersytetu powszechnego na kursach dla dorosłych miasta Warszawy. Obowiązki te pełni przez rok szkolny 1923/24. W r. 1924 zostaje dyrektorem państwowego seminarium nauczycielskiego im. Konarskiego w Warszawie.

W sierpniu 1926 przechodzi do służby w Prezydium Rady Ministrów, a w kwietniu 1927 zostaje powołany na stanowisko wizytatora szkół przy Ministerstwie W. R. i O. P.

W wyborach 1928 r. wchodzi do Sejmu jako poseł i zostaje wiceprezesem Klubu BBWR. 12 sierpnia 1931 obejmuje tekę ministra W. R. i O. P.

Jest on jednym z twórców Instytutu Naukowego Badania Europy Wschodniej w Wilnie. Do czasu nominacji na ministra był dyrektorem tego Instytutu. Jako wybitny publicysta za czasów okupacji był współredaktorem „Rządu i Wojska” oraz „Gazety Nowej” później „Gazety Polskiej”, ponadto redaktorem „Wiedzy i Życia”, „Zrebu” i t. p.

Premier Jędrzejewicz odznaczony jest Orderem Virtuti Militari 5-tej klasy, Krzyżem Niepodległości z Mieczami i 4-krotnie Krzyżem Walecznych.

Nowomianowany minister rolnictwa i reform rolnych dr. Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski urodził się w Warszawie w r. 1888 i tu uczęszczał do szkół średnich. W r. 1904/5 brał udział w strajku szkolnym w warszawskim VI. gimnazjum.

Po ukończeniu wyższych studiów medycznych z tytułem doktora medycyny był w czasie wojny światowej lekarzem w armii rosyjskiej. W armii tej od r. 1917 jest współorganizatorem P. O. W., następnie prezesem Związku wojskowych Polaków tej armii, poczem członkiem naczelnej rady 2 korpusu na wschodzie.

Po przejściu do służby w armii polskiej był oficerem sztabowym do zleceń przy Naczelniku Państwa, a na-

stępnie zastępca szefa sanitarnego armii gen. Hallera.

Przez dłuższy czas pełnił funkcje zastępcy szefa korpusu kontrolerów wojskowych, poczem w listopadzie 1928 r. objął stanowisko wojewody stanisławowskiego, skąd we wrześniu 1930 r. powołany został na stanowisko wojewody lwowskiego.

6 lipca 1931 mianowany został podsekretarzem stanu w Prezydium Rady

Ministrów. 17 listopada 1931 r. zostaje podsekretarzem stanu w Min. Spraw Wewnętrznych, skąd w dniu 2 listopada 1932 powraca do Prezydium Rady Ministrów w charakterze podsekretarza stanu.

Minister dr. Nakoniecznikow-Klukowski odznaczony jest orderem Virtuti Militari V. klasy, Krzyżem Walecznych i orderem komandorskim Polonia Restituta.

Japończycy pod Pekinem.

Londyn, 10 maja. (PAT). Wojska japońskie, ustępując przedkimi marszem na południe od wielkiego muru chińskiego, przeszły rzekę Luan pod Luan-Czao i zajęły kilka miast, które były już podczas poprzedniej ofensywy w

rekach japońskich, ale następnie przez Japończyków opuszczone.

Eskadra japońska zbombardowała Bijun w odległości 45 mil na północny wschód od Pekinu. Chińczycy stawiają bardzo silny opór pod Anszanem w pobliżu linii kolejowej.

Pół miljarda dol. dla bezrobotnych.

Waszyngton 10 maja. (PAT). Izba reprezentantów przyjęła ostatecznie projekt ustawy, przyznający poszczególnym stanom kredyt w ogólnej wysokości pół miljarda dolarów na cele walki z bezrobociem. Projekt ten obecnie przedstawiony będzie prezydentowi Rooseveltowi do podpisu.

Izba reprezentantów odrzuciła poprawki senatu do łącznego projektu ustawy o pomocy farmerom oraz w

sprawie inflacji. Poprawki te zapewniały farmerom uzasadnione korzyści. Jeśli chodzi o resztę projektu ustawy, osiągnięto całkowitą zgodę. Jak przypuszczają, senat zmieni w ciągu dnia murzejszego swoją decyzję w sprawie poprawek, poczem można będzie niezwłocznie przedłożyć projekt ustawy prezydentowi Rooseveltowi do podpisu.

Rada Grodzka B. B. W. R. Lwów-miasto

urządza

w niedzielę, dnia 14 maja 1933 r. w sali Teatru Rozmaitości

ZEBRANIE POSELSKIE

na którym wygłoszą referaty:

Senator Dr. Teofil Zalewski — Poseł Dr. Aleksander Domaszewicz

Początek o godzinie 12-tej.

Wstęp ze zaproszeniami.

Zeznania pos. B. Miedzińskiego w procesie inż. Ruszczewskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 maja. (G) Dziś po dłuższej przerwie znalazła się znowu na wokandzie sądowej sprawa inżyniera Ruszczewskiego. Sąd na wniosek obrony postanowił przesłuchać dziś b. ministra Miedzińskiego z związku z kwestiami, podniesionymi przez prof. Bartla co do kosztorysu budowy gmachu centrali telefonów w Warszawie.

Adw. Guttman zadaje przybyłemu do sądu posłowi Miedzińskiemu szereg pytań. — Czy pan minister w związku z budową centrali telefonicznej miał jakąś rozmowę na temat kosztów z ówczesnym premierem p. Bartlem?

Poseł Miedziński: Miałem. Prawda, podobnie było to przy wnoszeniu kredytów, które należało uzgodnić z Ministerstwem Skarbu. Wyszukałem wówczas konieczność powołania rzeczoznawców i chodziło mi o zaakceptowanie tych osób przez pana premiera.

Adw. Guttman: Czy jeżeli chodzi o plan architektury Tołwińskiego, p. minister nie miał rozmowy z p. Bartlem, w której ten oświadczył, że koszt planu jest horrendalnie wysoki?

Pos. M. odpowiada, że nie. Z takim powiedzeniem się nie spotkał.

Adw. G.: A czy nie było tak kiedy, że pan minister zastał premiera Bartla kłoczącego na podłodze nad planami, i czy wówczas p. Bartel nie porównywał tych cen z oporą paryską?

Pos. M.: Owszem, przypominam sobie taką rozmowę po moim powrocie z Paryża. Rzeczywiście rozmowa taka była ściśle identyczna z zeznaniami p. ministra Kwiatkowskiego, jednak stwierdzam, że rozmowa ta nie dotyczyła żadnego gmachu poczty, lecz jedynie pan premier mówił ogólnie, iż koszty budowy u nas są zbyt wysokie. Mówił o operze paryskiej. Wspomniawszy, że każdy szczegół jest tam dziełem sztuki, gdy tymczasem budownictwo obecne nosi charakter prosty, co powinno być tanie. Rozmowa ta nie mogła dotyczyć żadną miarą mojego resortu, gdyż musiałaby mieć inny charakter i inne konsekwencje. Trudno mi kwestionować pamięć p. premiera Bartla. Może te same uwagi stosował do szeregu gmachów, jednak ówczesna nasza rozmowa nie dotyczyła gmachu poczty.

Na pytanie adw. Guttmana pos. Miedziński stwierdza, że prosił premiera Bartla, aby przyjął inż. Ruszczewskiego i przyjrzał się planom gmachu poczty.

Adw. G.: Czy można powiedzieć, że życzeniem Rządu było, aby w Gdyni stanął reprezentacyjny gmach poczty?

Pos. M.: Dla mnie nie ulegało wątpliwości, że gmach poczty w Gdyni winien nosić charakter reprezentacyjny.

Pociąg turystyczny Polska — Austria.

Wiedeń, 10 maja. (PAT) Prasa wiedeńska wita z żywym zadowoleniem zapowiadany przyjazd do Wiednia w dniu 14 maja br. specjalnego pociągu turystycznego z Polski i wyraża uznanie rządowi polskiemu za zniesienie opłat paszportowych dla uczestników wycieczki, udającej się do Austrii. W Wiedniu czynione są zarówno ze strony polskiej jak i austriackiej przygotowania, celem powitania turystów polskich i ułatwienia im pobytu w Wiedniu.

Zeznania świadków w procesie majora Stawińskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 maja. (G.) W drugim dniu procesu mjr. Stawińskiego, oskarżonego o zabójstwo inż. Jankowskiego, zeznawali świadkowie.

Dyrygent orkiestry, grającej w winałni „Ziemiańskiej”, Jan Wronski, opowiada, że mjr. Stawiński podbiegi do Jankowskiego, a gdy ten odwrócił się do niego tyłem, uderzył go zewnętrzną stroną dłoni tak silnie w twarz, że świadek, chociaż grał wówczas, słyszał odgłos uderzenia. Dalej zeznaje Wronski, że mjr. Stawiński po spoliczkowaniu go przez inż. Jankowskiego wyciągnął z zaręczawka p. Jakubowski rewolwer, zaręczał, zbliżył się do inż. Jankowskiego i strzelił doń z odległości najwyżej 25 cm. Na odgłos strzału orkiestra przestała grać. Po chwili ciszy rozległa się wrzawa.

Współwłaściciel „Ziemiańskiej” Szikardidze, zeznaje, że dr. Smoczyński, który przebywał na dancingu w towarzystwie inż. Jankowskiego, miał po tragicznym zajściu oświadczyć, że mjr. Stawiński miał słuszość, iż postąpił tak a nie inaczej.

Prasa donosi, że dr. Smoczyński z powodu zachowania się krytycznej wobec „Ziemiańskiej” pociągnięty został do odpowiedzialności przez sąd koleżeński Związku wychowanków Szkół rolniczych w Taborze. Zarzuca mu, iż nie starał się interweniować w czasie zajścia między mjr. Stawińskim i swym przyjaciелеm Jankowskim, że ciała Jankowskiego zostawił bez opieki i że nie zawiadomił o wypadku jego żony.

5 milionowe saldo dodatnie bilansu handlowego.

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Główny według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w miesiącu kwietniu r. b. wyniósł: przywóz 182 235 ton, wartości 65 589 tys. zł., wywóz 812 467 ton, wartości 70 516 tys. zł., saldo dodatnie w miesiącu kwietniu wynosi 4 927 zł.

W porównaniu z marcem r. b. wywóz zmniejszył się o 4 917 tys. zł., natomiast przywóz zwiększył się o 6 552 tys. zł.

Zwiększył się wywóz następujących artykułów: bali, desek i lat o 3,0 milj. zł., bekonów o 1,5 milj. zł., żyta o 1,3 milj. zł., szyn, żelaza i stali o 1,1 milj. zł., parafiny o 0,5 milj. zł., rur o 0,4 milj. zł.

Zmniejszył się wywóz następujących artykułów: węzła o 3,4 milj. zł., jaj o 1,5 milj. zł., nawozów sztucznych o 1,5 milj. zł., cynku o 1,1 milj. zł., ięzczmienia o 0,4 milj. zł., paszy o 0,4 milj. zł., papierówki o 0,4 milj. zł.

Zwiększył się przywóz następujących artykułów: tytoniu o 3,4 milj. zł., ryżu o 1,6 milj. zł., wełny i odpadków o 0,9 milj. zł., żelastwa (szmelcu) o 0,5 milj. zł., opon i detek o 0,4 milj. zł., tkanin iedwabnych o 0,4 milj. zł.

Anglja kupuje srebro w Indach na spłatę długu Stanom Zjedn.

Londyn, 10 maja. (PAT) W toku dyskusji nad ekspozycją Mac Donalda przemawiał między innymi Austin Chamberlain, podkreślając pomysły dla sprawy pokoju oddźwięk, jaki mogła mieć decyzja Stanów Zjednoczonych wzięcia udziału w paktach konsultacyjnych.

Były kanclerz skarbu Robert Horn oświadczył, iż W. Brytania kupuje w Indiach monety srebrne w celu spłaty długu Stanom Zjednoczonym.

Minister John Simon zaznaczył, że rozejm celny nie będzie bynajmniej oznaczał, że istniejąca obecnie między różnymi państwami sytuacja w dziedzinie celnej ma trwać w nieskończoność. Minister wyraził przekonanie, że

prawdopodobnie zostanie zawarty układ o rozejmie liczący się należycie z interesami W. Brytanii i sytuacji innych zainteresowanych państw.

„Rezerwa, granicząca z niechęcią” Jak przyjęto w Londynie wysłannika Hitlera?

Londyn, 10 maja. (PAT). Wczorajsza rozmowa Rosenberga z Simonem trwała krótko, zaledwie pół godziny i polegała przeważnie na tem, że Simon

śluchał wywodów Rosenberga, który starał się wytłumaczyć brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych taktykę rządu Hitlera. Simon przy końcu rozmowy zaznaczył, że wywody Rosenberga nie przekonały go, i że nie zauważył żadnej płaszczyzny kompromisu.

Po tej rozmowie z Simonem Rosenberg odwiedził ministra wojny Hailshama. Rozmowa dotyczyła miała wyłącznie spraw związanych z sytuacją Reichswehry.

Po odbyciu obu rozmów Rosenberg oświadczył swoim przyjaciółom niemieckim, że z rozmowy z ministrami brytyjskimi jest o wiele mniej zadowolony aniżeli z rozmów z delegatami amerykańskimi. O ile bowiem Norman Davis, jak twierdzi Rosenberg, był chwilami brutalny, to jednak okazał się szczerym i chętnym do wysłuchania propozycji, podczas gdy Simon i Hailsham wykazali taką rezerwę, że graniczyła ona niemal z niechęcią.

Tajni emisariusze ZSSR. w Londynie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 maja. (G) „Daily Mail” podaje, że do Londynu przybyło z Moskwy dwóch tajnych emisariuszy rządu sowieckiego, którzy mieli otrzymać misję wszczęcia rokowań w sprawie likwidacji obecnego zatargu. Głównym punktem porozumienia ma być

uchylenie przez rząd angielski zakazu przywozu towarów sowieckich do Anglii wzamian za uwolnienie obu inżynierów angielskich, skazanych w procesie moskiewskim. Thorntona i Mac Donalda.

Konfiskata majątku partii soc.-dem. w Niemczech.

Berlin, 10 maja. (PAT). Naczelnik prokuratury sądu berlińskiego wydał nakaz obłożenia sekwestrem całego majątku partii socjal-demokratycznej Niemiec, oraz organizacji republikańskiej Reichsbanner, jak również wydaw-

nictw, będących ich własnością. Komunikat biura Wolfa wyjaśnia, że powodem konfiskaty były ujawnione liczne nadużycia w związkach zawodowych i bankach robotniczych.

Z DNIA.

DEPESZE GRATULACYJNE DO P. PREZYDENTA.

Warszawa, 10 maja. (PAT) P. Prezydent Rzplitej, prof. Ignacy Mościcki, otrzymał z racji swego ponownego wyboru depesze gratulacyjne od prezydenta Czechosłowacji Masaryka, szacha perskiego, regenta król. Węgier, prezydenta Finlandji i naczelnika państwa Estonji.

P. Prezydent przyjął dziś JE. ks. kardynała Kakowskiego, który złożył P. Prezydentowi życzenia z powodu ponownego wyboru.

GRATULACJE P. MIN. BECKA DLA KPT. SKARŻYŃSKIEGO

Warszawa, 10 maja. (PAT) W związku z dokonaniem przez kpt. Skarżyńskiego przelotem nad Atlantykiem p. Min. Spraw Zagr. Józef Beck wystosował pod adresem Aeroklubu Rzplitej następującą depeszę:

„Przesyłam Aeroklubowi i kapitanowi Skarżyńskiemu naiserdeczniejsze życzenia z okazji wspaniałego lotu przez Atlantyk, będącego nowym światnym tryumfem lotnictwa polskiego.

(—) Minister Beck.

ZJAZD ŻYDÓW RADCÓW IZB. PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH.

Warszawa, 10 maja. (PAT) Przez cały dzień wczorajszy obradował w Warszawie zjazd radców Żydów Izby przemysłowo-handlowych w Polsce, w którym wzięło udział około 100 osób. Zjazd ten został specjalnie zwołany celem omówienia obecnej sytuacji Żydów. Po ożywionej dyskusji zjazd jednomyślnie powziął rezolucję w sprawie bojkotu towarów i wyrobów pochodzenia niemieckiego. Celem wykonania rezolucji zjazd wyłonił 4 komisje.

Otwarcie oddziału „Pocisku” we Lwowie.

Lwów zyskał nową placówkę handlową. Wielkie Zakłady amunicyjne „POCISK” otworzyły we Lwowie Oddział hurtownej sprzedaży broni i amunicji przy pl. Mariackim 8 (dom Sprechera tel. 91-48). Oddział hurtownej sprzedaży broni i amunicji Zakładów „POCISK” obejmuje teren Małopolski wschodniej, Podola i Wołynia.

W uroczystym poświęceniu nowej placówki, którego dokonał ks. Milewski, wzięli udział przedstawiciele województwa, władz wojskowych, organizacji społecznych, gospodarczych, sfer kupieckich, przemysłowych itd. Z Warszawy przybyli delegaci Naczelnego Dyrektora „Pocisku” pp.: dyr. Baranowski z urzędnikami centrali pp.: Bielecki, Zieliński i Jurjewicz. Oddział Lwowski pozostaje pod kierunkiem fachowym majora p. Czesława Dłusza.

Oddział posiada na składzie wszelkie punki broni i amunicji, naboje myśliwskie, broń sportową, rewolwery i karabinki, prochy i wszelkie artykuły z zakresu broni i amunicji. Powstanie nowej placówki „POCISKU” we Lwowie należy powitać z uznaniem.

1018

Już 18 b. m.

rozpocznie się ciągnięcie 1-sze klasy 27. Państwowej Loterii Klasowej, więc wszyscy kupują już losy w szczęśliwej Kolekturze

„RUNO”, Ra Licz i Ska, Lwów, Akademicka 3

GŁÓWNA WYGRANA

wyniesie w szczęśliwym wypadku

2.000.000 złotych

Ogólna suma wygranych około 25 milionów zł. Premie! Wygrane pocieszenia!

Ogromne szanse wygrania!

Ceny losów: ćwiartka zł. 10—, półówka zł. 20—, cały zł. 40—.

Na życzenie przesyłamy losy za zaliczeniem pocztowym. Zamówień należy dokonywać na blankietach P. K. O. wpłacając należność na konto Nr. 500.285.

Jedna chwila decyduje o szczęściu!

Jakie projekty ustaw ogłoszone będą w drodze dekretów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 maja. (Sz) W okresie pomiędzy sesjami Sejmu Prezydium Rady Ministrów ma zamiar, podobnie jak w roku ubiegłym, korzystać z możliwości ogłaszania dekretów z mocą ustawy w zakresie, który obejmuje najpilniejsze potrzeby Państwa.

Poszczególne Ministerstwa otrzymały polecenie, aby ograniczyły do minimum ilość projektów ustaw, które miałyby być ogłoszone w drodze dekretów. Jedynie te zagadnienia, które wymagają szybkiego i koniecznego załatwienia w drodze ustawodawczej,

mogą być załatwiane w drodze dekretów.

Dowiadujemy się, że poszczególne Ministerstwa otrzymały z Prezydium Rady Ministrów te projekty ustaw, które nie zostały przedłożone sejmowi podczas kadencji budżetowej, lub nie zostały uchwalone przez ciała ustawodawcze, z poleceniem, aby, o ile są one w dalszym ciągu aktualne, zostały przepracowane, poczem zostaną one wydane w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzplitej.

Dwaj lotnicy polscy startują do lotu nad Alpami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 maja. (G). W najbliższych dniach wystartują z Warszawy dwaj znakomici lotnicy kapitan J. Bajan i kapitan P. Dudziński, którzy wezmą udział w organizowanych przez Aeroklub austriacki nad Alpami międzynarodnych zawodach lotniczych. Lotnicy polscy, którzy startują na samolocie turystycznym P. Z. L. XIX. wezmą

udział w locie nad Alpami i w locie gwiazdowym do Wiednia.

Obaj polecą do Wiednia linią łamaną, a trasa ich prowadzić będzie przez Rosję sowiecką, przy kwalifikacji bowiem zawodników punktowana jest zarówno droga przelotu do Wiednia, jak i czas przelotu.

FUTRA

męskie, damskie, najlepiej wykonuje i przechowuje przez lato 994

W. SICHLERA SYNOWIE

LWÓW, PLAC HALICKI 14, I. p.

Mandżurja otrzyma konstytucję.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 maja. (G) Z Mukdena donoszą, że rząd mandżurski opracowuje projekt konstytucji nowego państwa, która ma być ogłoszona w kwiecień przyszłego roku. Pierwszy sejm mandżurski ma zebrać się w maju 1934 r.

STRYJASZKU

kup co w S. FEDERA LWÓW

Perfumierji SYKSTUSKA 7

Gdy powołasz się na niniejsze ogłoszenie otrzymasz dla mnie BEZPŁATNIE

PIĘKNE YO-YO „SALFERS”

190-godzinny taniec.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 10 maja. (G) W turnieju tanecznym, który trwa już 190 godzin w Cyrku Staniewskich, bierze obecnie udział tylko 11 par. Są to wyłącznie cudzoziemcy. Para polska Tenney-Koszycka wycofała się dziś nad ranem z konkursu. Jak długo potrwa turniej nie wiadomo. „Fachowcy” twierdzą, że potrwać może nawet 400 godzin.

Bóle w żołądku. Ściskanie w dolku, obstrukcje, gnienie w kiszkiach, gorycz w ustach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język i blada cera łatwo usunąć przez częste stosowanie wody gorzkiej Franciszka-Iózefa, biorąc wieczerą przed udaniem się na spoczynek pełną szklanke takowej. Zalecamy przez lekarzy. 702

Temperatura we Lwowie w dniu 10 bm. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 727.28 temperatura +14.3, o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 725.90 temperatura +21.4, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 725.71 temperatura +13.3.

Hitler wybiera się do Genewy?

Niemcy całkowicie osamotnione na terenie genewskim.

Londyn, 10 maja. (PAT) Jak wynika z konferencji przeprowadzonej z Mac Donaldem, Davis będzie nalegać na wyjazd premiera angielskiego do Genewy.

Jak donosi prasa angielska, Rosenberg miał wysunąć projekt przybycia Hitlera do Genewy w razie gdyby tam przyjechał Mac Donald. W każdym razie pewnym jest przybycie do Genewy ministra spraw zagran. Neuratha, który w razie nieobecności Mac Donald mógłby konferować z min. Simonem.

* * *

Londyn, 10 maja. (PAT) Delegat amerykański Norman Davis w rozmowie, jaką odbył z wysłannikiem Hitlera, Rosenbergiem, podkreślił, że taktyka Niemiec w Genewie wywołuje wrażenie umyślniej obstrukcji, celem rozbicia konferencji rozbrojeniowej.

Davis miał przytem użyć zwrotu, że taktyka Niemiec czyni wrażenie, iż rząd niemiecki chce odegrać rolę maciela pokoju w Europie. Stany Zjednoczone nie zezwola na powiększenie zbrojeń żadnym narodom, a tembardziej Niemcom.

Zdecydowane stanowisko zajęte przez delegata amerykańskiego wywrzeć miało na Rosenberga silne wrażenie. Zapewniał on, że rząd Hitlera nie zamierza torpedować konferencji rozbrojeniowej, czego dowodem jest stanowisko wobec Polski i odroczenie kwestii rewizji traktatów pokojowych na dłuższą przyszłość.

Genewa, 10 maja. (PAT) W rezultacie wtorkowych rozmów między delegatami, Henderson zaproponował przerwanie prac komisji głównej konferencji rozbrojeniowej na kilka dni, w oczekiwaniu na wyniki dalszych roz-

mów, które się toczą między delegatami. Propozycje przyjęto.

Główna rola w rozmowach przypadnie delegatowi Wielkiej Brytanii Edenowi. Eden rozmawiać będzie z delegatem niemieckim Nadolnym, który zgłosił poprawki całkowicie burzące projekt angielski. Oczekują tu, iż Niemcy zmienią swą taktykę, która doprowadziła ich do zupełnego osamotnienia na terenie genewskim. Zdecydowane stanowisko delegacji brytyjskiej, całkowicie popierające delegację francuską, oraz nieustępliwe stanowisko delegata amerykańskiego, a wreszcie antyniemiecki ton prasy angielskiej, czyniącej już teraz Niemcy odpowiedzialnymi za ewentualne rozbicie konferencji rozbrojeniowej, skłania niewątpliwie delegację niemiecką do zmiany stanowiska.

Wyrazy hołdu dla P. Prezydenta.

Warszawa, 10 maja. (PAT) Do kancelarii cywilnej P. Prezydenta Rzplitej napływa tysiące depeš z wyrazami hołdu i życzeniami dla Prezydenta z powodu ponownego obioru. Depesze nadesłali przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, wojskowości, organizacje społeczne, liczne kolonie polskie zagranicą oraz poszczególne osoby.

* * *

Wiedeń, 10 maja. (PAT) Prasa wiedeńska zamieszcza obszernie relacje o wyborze Prezydenta Mościckiego i stwierdza, że ponowny jego wybór jest dowodem stałości i ciągłości obecnych rządów w Polsce.

„N. Fr. Presse“ zamieszcza niezwykle życzliwą notatkę, podnosząc zalety Prezydenta Mościckiego, jako człowieka o wysokiej kulturze etycznej, jako uczonego o europejskiej sławie, oraz jako polityka i człowieka czynu. Dziennik

przypomina, że Marszałek Piłsudski i Prezydent Mościcki pracowali w latach 90-tych zeszłego stulecia jako działacze polityczni w Londynie nad obaleniem caratu i oswobodzeniem Polski. Dziś tworzą obaj przyjaciele i dawniejsi spiskowcy rozpoczęte przed laty dzieło.

Zjazd konsułów polskich w Z. S. S. R.

Moskwa, 10 maja. (PAT) Rozpoczął się tu pod przewodnictwem posła Rzeczypospolitej w Moskwie Łukasiewicza, zjazd konsułów polskich w ZSSR, w obecności przybyłych z Warszawy naczelnika wydziału wschodniego Schaetzla i naczelnika wydziału personalnego Drimmera.

Nowe pocztówki.

Warszawa, 10 maja. (PAT) Ministerstwo Poczty i Telegrafów wprowadza z dniem 15 czerwca nowe kartki korespondencyjne z rzeźbami Wita Stwosza, wydane z okazji przypadającej w roku bieżącym 400-ej rocznicy śmierci znakomitego artysty.

Wrzenie w Hiszpanji.

Madryt, 10 maja. (PAT) W związku z wykryciem spisku na czele którego stał gen. Goded, dokonano licznych aresztowań wśród korpusu oficerskiego.

Na wtorek rano związki zawodowe ogłosiły strajk generalny w całej Hiszpanji, który jednakże nie udał się. W Madrycie przyszło do krwawych bójek między studentami. Uniwersytety w całej Hiszpanji są zamknięte. Pod Madrytem w ozasie walk ludności z policją, z tłumu rzucono granat.

szpanji, który jednakże nie udał się. W Madrycie przyszło do krwawych bójek między studentami. Uniwersytety w całej Hiszpanji są zamknięte. Pod Madrytem w ozasie walk ludności z policją, z tłumu rzucono granat.

Kapitan Skarżyński leci do Rio de Janeiro.

Rio de Janeiro, 10 maja. (PAT) Poselstwo Rzplitej w Rio de Janeiro skomunikowało się z kpt. Skarżyńskim, który przebywa w Maceio. Kpt. Skarżyński poinformował, że po dokładnym przeglądnięciu samolotu, który przebył tak długą drogę bez lądowania, zamierza przybyć drogą powietrzną do Rio

de Janeiro. Kpt. Skarżyński pragnie odwiedzić kolonię polską w Rio de Janeiro i w Kurytybie.

Władze brazylijskie oraz Towarzystwo Aeropostale okazują lotnikowi polskiemu wszelką możliwą pomoc. Prasa brazylijska szeroko opisuje zwycięski lot polskiego lotnika, podkreśla-

jąc, iż nowy rekord świata ustanowiony został na samolocie kategorii turystycznej polskiej konstrukcji.

Paryż, 10 maja. (PAT) Z Rio de Janeiro donoszą, że kpt. Skarżyński wystartował 9 b. m. rano z Maceio w kierunku Rio de Janeiro.

ZE SPORTU.

Nowe polskie rekordy światowe.

Berlin, 10 maja. (PAT) Hr. Czaykowski, który niedawno ustanowił nowy rekord świata na torze automobilowym Avus pod Berlinem, uzyskując na wozie „Bugatti“ w przeciągu jednej godziny jazdy szybkość 213,843 km, ustanowił po drodze szereg nowych rekordów świata: na 100 km — 18 min. 16,2 sek., na 100 mil — 45 min. 08 sek., na 200 km — 56 min. 07 sek.

Dawny rekord świata godzinny wynosił 210,392 km i należał do Anglika Keystona.

Ponadto hr. Czaykowski ustanowił nowy rekord toru w ozasie 5 min. 54 sek., co odpowiada szybkości 217,4 km/godz.

Rekordy lekkoatletyczne.

Los Angeles, 10 maja. (PAT) Olimpijski skoczek o tyczce Graber ustanowił nowy rekord światowy w tej konkurencji, uzyskując wynik 434 cm. — Dawny rekord wynosił 431,5 cm i należał do Amerykanina Millera.

Paryż, 10 maja. (PAT) Francuz Courtoin ustanowił nowy rekord świata w chodzie na 20 km, uzyskując wynik 1 godz. 36 min. 32,2 sek. — Dawny rekord wynosił 1,36,34,4 i należał do Włocha Valente.

ARESZTOWANIE OSZUSTA.

Kołomyja, 10 maja. (PAT) W Kołomyji aresztowano poszukiwanego od dawna oszusta Stanisława Michalczyka, który na terenie powiatu kołomyjskiego dopuścił się szeregu oszustw w ten sposób, że przy wymianie pieniędzy przekonywał stronę, że otrzymał mniej pieniędzy, przyczem zręcznym ruchem chował różnicę do kieszeni.

Przygotowania do challenge'u.

Konferencja warszawska zakończyła obrady.

Warszawa, 10 maja. (PAT) We wtorek zakończyły się obrady międzynarodowej konferencji challenge'owej 1934, na którą Aeroklub Rzplitej, jako główny organizator challenge'u w r. 1934 za prosił delegatów aeroklubów zagranicznych dla zapoznania się z polskimi

projektami zmian w regulaminie challenge'u.

Wszystkie projekty, które na podstawie swego dotychczasowego doświadczenia wprowadził Aeroklub Rzplitej, spotkały się z pełnym zrozumieniem ze strony aeroklubów zagranicznych.

Tajna centrala komunistyczna w Niemczech.

Berlin, 10 maja. (PAT) Wedle doniesień prasy, w ostatnich czasach komunistów przy pomocy ulotek o treści wyrotowej, kolportowanych na całym obszarze Rzeszy rozwijała energiczna agitacja. Z uwagi na wielkie zaabsorbowanie personelu policji politycznej,

nie zdołała ona dotychczas wyśledzić centrali tej nielegalnej propagandy.

Ogłoszony w tej sprawie komunikat apeluje do ludności, aby przyczyniła się do wykrycia sprawców i oddawała ich w ręce policji.

Ekscesy studenckie w Wiedniu. Kilkunastu studentów odniosło rany.

Wiedeń, 10 maja. (PAT) We wtorek przedpołudniem w Instytucie anatomycznym i w gmachu uniwersyteckim doszło do bójki między studentami hitlerowcami a ich przeciwnikami politycznymi. Kilkunastu studentów zostało rannych.

Zaatakowani studenci socjal-demokraci i Żydzi schronili się w jednej z sal wykładowych przed naporem hitlerowców. Wielu studentów wyskoczyło

przez okna na ulicę, odnosząc poważne obrażenia.

Hitlerowcy usiłowali urządzić demonstrację przed gmachem ratusza i przed urzędem kancelarskim, zostali jednak rozproszeni przez policję, która aresztowała 12 uczestników. Instytut anatomiczny i uniwersytet zostały zamknięte.

Jak donosi „Wiener Allg. Ztg.“ w kołach rządowych rozważany jest plan zniesienia autonomii uniwersyteckiej.

Nastrój Gandhiego zmienił się.

Poona, 10 maja. (PAT) Gandhi wstał we wtorek bardzo wcześnie rano i po odprawieniu modłów, wypił szklankę wody. Pod wpływem zmian warunków nastroj jego zmienił się. Jest on obecnie ożywiony pragnieniem życia i postanowienie co do kontynuowania głodówki wydaje się być zachwiane.

Zaniepokojenie przyjaciół Gandhiego zmniejszyło się.

Aresztowanie wybitnych przemysłowców niemieckich

Berlin, 10 maja. (PAT) W miejscowości Wipperthal policja aresztowała pod zarzutem oszustw podatkowych dwu czołowych przedstawicieli przemysłu niemieckiego dyr. Benratha i dr. Springherna. Obaj są członkami rady nadzorczej fabryki sztucznego jedwabiu oraz wielu innych fabryk niemieckich. Aresztowanie wywołało w kołach przemysłowych olbrzymie wrażenie.

Kurs dolara.

Warszawa, 10 maja. (PAT) Dolar i funt zwykowały w dalszym ciągu. Zwykła dolara jest silniejsza niż funta. Na giełdzie w Zurichu przekaz na Londyn płacono we wtorek 17,48. Dolar zwykował z 4,36 na 4,50. W Paryżu notowano: Londyn 85,80. N. Jork 21,49. Na giełdzie londyńskiej za funta na Szwajcarię płacono 17,61, w poniedziałek 17,50, na Paryż 86,12.

Na warszawskiej giełdzie oficjalnie notowano N. Jork czeki 7,70, kabel 7,75, dewiza angielska podnosiła się o 12 groszy do 30,30—30,32.

Lot przez Atlantyk.

Wspaniały sukces kapłana-pilota Skarżyńskiego.

Bardzo musieli być zdumieni w poniedziałek dnia 8 bm. około godziny 5-tej popołudniu mieszkańcy Port Natal na wschodnim wybrzeżu Brazylii, kiedy ujrzeli nisko kraczący nad ich miastem i lotniskiem mały samolot z tajemniczymi i nieznanymi zupełnie w tej części świata znakami rejestracyjnymi SP-AJU. Samolocik o rozpiętości skrzydeł niespełna 11-tu metrów zatoczył koło nad Port Natal i poszybował na południe w kierunku Rio de Janeiro. Po przelecie 400 kilometrów gładko osiadł na lotnisku w małej miejscowości brazylijskiej o mało znanej nazwie Maceio i z kabiny pilota wygramolił się uśmiechnięty blondyn w szarem ubraniu i miękkim kapeluszu na głowie — nie miał na sobie nawet skózanego stroju lotniczego. Był szczupły, zmęczony, roześmiany, radosny. Stanisław Skarżyński, którego nazwiska nikt pewnie w całym Maceio nie umiał wymówić.

Zdobywca Atlantyku kpt.-pilot Stanisław Skarżyński.



Stanisław Skarżyński, kapitan-pilot wojsk polskich znalazł się w Maceio w poniedziałek popołudniu tylko dlatego, że w niedzielę wieczorem wyleciał z St. Louis w Senegal i przeleciał Ocean Atlantycki — sam, na lekkiej maszynie turystycznej, na polskiej maszynce sportowej przeleciał 3.200 kilometrów nad wodną pustynią i wylądował w blasku chwały na brazylijskim wybrzeżu, opuściwszy wybrzeże afrykańskie przed upływem 20-tu godzin.

Już się nauczyli wymawiać trudne nazwisko polskiego lotnika na całym świecie. Wystukiwały je przez całą noc aparaty telegraficzne i radiostacje całej kuli ziemskiej, sylabizowano je przez telefony, składały je maszyny drukarskie we wszystkich językach, którymi się ludzie porozumiewają.

Pobity rekord długości lotu bez lądowania na samolotach sportowych, wykazana sprawność lekkich maszynek latających, tanich, dostępnych — wskazuje lotnictwu właściwe drogi. Czyn — Polaka!...

Kpt. pil. Stanisław Skarżyński po sp. Franciszku Zwierze i sp. Stanisławie Wigurze zapisał najpiękniejszą kartę dziejów lotnictwa polskiego. Dokonał rekordowego przelotu sam, wystarto-

wał z obcego, dalekiego lotniska, bez bratniej duszy w otoczeniu, bez słowa otuchy z ust rodaka. Siadł w dalekiej Afryce na samolot, którym na lotnisko senegalskie przyleciał z Warszawy, za gryzł żeby i poleciał. Zwyciężył!... To jego bohaterstwo osobiste, jego wspaniały hart ducha.

Ale — poza zwycięstwem kpt. Skarżyńskiego jest w przelocie atlantyckim zwycięstwo polskiej pracy twórczej i polskiej myśli konstruktywnej.

Aparat, który szczył nad Afryką i nad Ameryką Południową, jest wytworem polskiego konstruktora, w polskich warsztatach i reka polskiego robotnika z polskiego materiału zbudowany.

R. W. D. — te trzy litery rozślawione już zwycięstwem w Challenge 1932 r., znów rozbiły blaskiem na cały świat.

Niech żyje lotnictwo polskie!

Jak Lwów uczci rocznicę Odsieczy Wiednia.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Drojanowskiego posiedzenie Komitetu wykonawczego obchodu 250-tej rocznicy „Odsieczy Wiedeńskiej”.

Komitet lwowski ukonstytuował się 12 marca b. r., powołując do życia 6 sekcji, które znów ukonstytuowały się następująco: 1) Sekcja wydawnicza odczytowa: przewodniczący dr. Poratyński, zastępca kurator Namysł, sekretarz dr. Rachwał, 2) Sekcja wycieczkowo-zabytkowa: przew. dr. Zubrzycki, zast. inż. Weksler i dr. Zierler, sekr. inż. Madeyski, 3) Sekcja wystawowa: przew. dyr. dr. Czołowski, zast. dr. W. Ziembicki, sekr. dr. Melicki, 4) Sekcja propagandowo-prasowa: przew. red. Laskownicki, zast. red. Baranowski, sekr. dr. St. Kupeczyński, 5) Sekcja obchodowa: przew. r. Włodzimski, zast. M. Dądzielewicz, star. Eckhardt i poseł dr. Ostrowski, sekr. dr. Brykoczyński, 6) Sekcja finansowa: przew. dyr. dr. Uhma, zast. r. Litwinowicz, r. Maksymowicz, dyr. Blaha, sekr. E. Szczurowski.

Generalny sekretarz Komitetu dr. Czołowski przedstawił zebranyemu szczerze i w pełni plan względnie tok prac do-

tychczasowych w obrębie poszczególnych sekcji. I tak Sekcja wydawnicza oświatowa przygotowuje popularną broszurę o znaczeniu „Odsieczy Wiedeńskiej”, wystosowała apel do historyków, by za przedmiot swych badań wzięli okres panowania Jana III, dalej poczyniła kroki celem urządzenia odczytów w szkołach, organizacjach i towarzystwach oraz w Polskim Radjo. Sekcja wycieczkowo-zabytkowa ułożyła plan szeregu wycieczek po Lwowie i okolicy, do Żółkwi, Złoczowa, Oleska i innych miast pamiątkowych, szlaków wojennych i pól bitewnych. Sekcja nawiązała kontakt z innymi komitetami, planuje wydanie przewodnika informacyjnego i poczyniła przygotowania do pracy w dziedzinie ochrony zabytków po Janie III. Sezon wycieczkowy rozpocznie się z końcem maja lub początkiem czerwca b. r. Sekcja wystawowa przygotowuje wystawę w Kamienicy królewskiej. Wystawa ma mieć charakter wybitnie naukowy i skupi odnoszące się do Jana III zabytki ruchome z terenu trzech województw południowo-wschodnich, a to portrety, obrazy batalistyczne, rzeźby, rysunki, sztychy, drzeworyty,

Min. Strasburger we Lwowie.

Jak się dowiadujemy, w środę 17-go maja b. r. na zaproszenie Związku Obrony Kresów Zachodnich przybędzie do Lwowa b. Minister Premysłu i Handlu Henryk Strasburger, w celu wygłoszenia odczytu p. t. „Pomorce i Gdańsk”. Odczyt ministra Strasburgera, który będąc przez przeszło 7 lat Komisarzem Generalnym Rzeczypospolitej w W. M. Gdańsku, miał możliwość zapoznania się wszechstronnie ze stosunkami polsko-gdańskimi i polsko-niemieckimi, — będzie na terenie Lwowa pierwszym od kilku lat źródłem i wyczerpującym przedstawieniem kwestyj, tak bardzo dzisiaj aktualnych.

litografje, przedmioty kultu religijnego, broń i godła, pasy, makaty, naczynia, mapy, dokumenty, literaturę współczesną i nową, fotografie zamków i miejsc historycznych i t. d. Dokonano szczegółowego podziału referatów. Wystawa będzie miała wyczerpujący katalog. Otwarcie wystawy nastąpiłoby przed końcem sierpnia b. r.

Również pozostałe sekcje opracowały już plan pracy.

Po referacie dr. Czołowskiego wywazała się dyskusja, w której głos zabierali: prezyd. Drojanowski, dyr. Uhma, prof. Zubrzycki, dr. Poratyński, kap. Zierler, inż. Weksler i referent. Tematem dyskusji były główne sprawy finansowe Komitetu, stosunek do Komitetu centralnego, oraz sprawa restauracji zamku w Olesku, który ma być przyszłą rezydencją Prezydenta Rzeczypospolitej. Z uznaniem podkreślono ruchliwość i aktywność Komitetu tarnopolskiego.

Zebrańie uchwaliło zaakceptować program prac sekcji, przedstawiony przez dr. Czołowskiego, i polecić sekcjom realizowanie go.

Święto lasu.

UROCZYSTOŚĆ SADZENIA DRZEW NA CETNERÓWCE.

(mg) Coraz bardziej opłakany stan naszego drzewostanu skłonił czynników, powołanych do ochrony przyrody w Polsce do rozpoczęcia akcji w kierunku propagandy poszanowania lasów, oraz zakładania ośrodków kultury leśnej. W tej myśli urządzono wczoraj w całej Polsce pod protektorem Prezydenta Rzeczypospolitej uroczystość „Święta Lasu”, która we Lwowie odbyła się na stokach Cetnerówki przy udziale przedstawicieli władz, rzeszy młodzieży szkolnej, delegacji Korpusu Kadetów, oraz licznej publiczności.

Majowa zieloność gajów, ożywionych śpiewem ptactwa, dała uroczystości temu niezwykłemu świętu i stanowiła najlepszą propagandę jego idei. Wzór, na którym się zgromadzono, było niedawno jeszcze pokryte pięknym, starym lasem, który zniszczył niestety powojenny wandalizm. Posadzone wczoraj na tym miejscu drzewa zapoczątkować mają nowy park lwowski na Cetnerówce.

Wśród uczestników uroczystości obecni byli: ks. arcybiskup Teodorowicz, ks. biskup Lisowski, w imieniu n. wojewody nacz. Kwaśniewski, gen. Popowicz z licznymi przedstawicielami korpusu oficerskiego, prez. miasta Drojanowski, imieniem kuratorium o. s. nacz. Kozłara, wicedyr. lasów państw. Markiewicz, prof. Jan Gwałbert-Pawlikowski, profesorowie wydziału leśnego Politechniki, w imieniu dyrekcji kol. nacz. Weich, przedst. Instytutu leśnego inż. Kaz. Pilat, komisarze ochrony lasów z miast województwa lwowskiego, delegaci Fundacji Skarbowski i w. i.

Program rozpoczęła orkiestra 40 pp. odegraniem wienca melodii narodowych i marszów, poczem przemówił przewodniczący komitetu org. „Święta Lasu” inż. Paszyński. Mówca w pełnych położeń słowach przypomniał ofiarę trud leśnika, który pracuje dla przyszłych pokoleń, nie mając nadziei doczekania plonu swej pracy, oraz omówił znaczenie święta lasu, korzyści, jakie daje las człowiekowi i wezwał obecnych, a zwłaszcza młodzież do szerzenia miłości przyrody.

Prof. Polit. dr. Wierdak przedstawił historię leśnictwa w Polsce oraz dzisiejszy stan kultury leśnej w naszym kraju i stwierdził, że wskutek dewastacji drzew grozi nam brak lasów, których powierzchnia w Polsce w ciągu ostatnich 10 lat skurczyła się o pół miliona hektarów. Dlatego wszczeto akcję ratowniczą, zakładając parki na rowach i organizując „Święto Lasu”. Mówca proponuje, ażeby park, jaki na tym miejscu powstanie, nazwać imieniem króla Sobieskiego.

Ks. bisk. Lisowski poświęcił grunt i rzucił łopate ziemi w dół, w którym zasadzono pierwsze drzewo. Następnie ks. arcyb. Teodorowicz, dorzucając garść ziemi, wygłosił gorące przemówienie i pobłogosławił obecnych. Z kolei przemawiali jeszcze w imieniu n. wojewody nacz. Kwaśniewski, imieniem miasta prez. Drojanowski i nacz. Kozłara im. kuratorium. W końcu zabrzmiały znowu dźwięki orkiestry wojskowej.

Zjazd delegatów Zw. Młodzieży Ludowej w Jarosławiu.

Dnia 7 bm. odbył się w sali Towarzystwa „Gwiazda” pierwszy zjazd delegatów ZML z powiatu jarosławskiego celem dokonania wyboru powiatowych władz organizacyjnych.

Zjazd zaszczylił swą obecnością: przedstawiciel Rządu p. starosta Was. p. insp. szkolny Bem, p. prezes B. B. W. R. Gawel, delegat Związku strzeleckiego p. Strauss, oraz delegat OTR p. inż. Jarosz. Obradom przewodniczył p. poseł Wojtowicz, prezes Okręgu województwa poł.-wchodnich.

Referat „Podstawy ideowe ZML” wygłosił prez. Wojtowicz, o pracy zaś w Kole wiceprezes Puziewicz.

Po referatach wywazała się szeroka dyskusja na temat pracy Związku i jego ideologii. W dyskusji zabierali głos p. Kułpa Józef, Kardasiński Karol, Jarosz i inni.

Prezesem został p. Nowakowski, prof. gimnazjum.

Obrady zakończono odśpiewaniem I. Brygady i wzniesieniem okrzyku na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i budowniczego Polski Marszałka Piłsudskiego.

Wysoki poziom obrad i liczny zjazd delegatów, 137 osób na 16 Kół ZML, świadczy wymownie, iż powiat jarosławski w ruchu państwowotwórczym nie pozostaje w tyle. Obecny.

Nowy środek kuracyjny.

Dr. Giurgurina z Abbacii zastosował przy kuracji artretyzmu, reumatyzmu, kolek wątrobianych i nerkowych etc. okłady z niegotowanego mleka, osiagając rezultaty wprost zdumiewające. Okłady te usunęły w ciągu 24 godzin wszelkie objawy bólesne.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Wiadomości bieżące

11

maja
1933

Czwartek

Mamerta

Jutro: Pankracego

Wschód słońca 3.48

Zachód słońca 19.17

TEATR WIELKI.

Czwartek 11 bm. godz. 7.30 „Porwana naręczona”.

Piątek 12 bm. godz. 7.30 „Porwana naręczona”.

Sobota 13 bm. godz. 7.30 „Porwana naręczona”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek 11 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor”, Jerzego Tepy.

COLOSSEUM: Film „Serca na Rozdrożu”. Rewja „Żegnamy na wesoło”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Romans z poręcznikiem”.

APOLLO: Janet Gaynor i Charleses Farrell „Dziewczyna z krainy burz”.

ATLANTIC: „Pod twoją obronę”.

CASINO: „Nocne sądy”.

CHIMERA: „Zemsta Tonga”.

GRAZYNA: „Bezimienni bohaterowie” i rewja filmowa.

KOPERNIK: „Syn dżungli”.

MARYSIENKA: „Syn dżungli”.

MIRAZ: „Czar jej oczu”.

PALACE: Anny Ondra w komedji „Baby”.

PAN: „Student żebrak” i rewja.

PASAŻ: „Złota maska” oraz Wielkie zapasy o mistrzostwo świata.

RAJ: „100 metrów miłości”.

STYLOWY: „Ludzie za kratami” i rewja: „Każdemu wolno kochać”.

SWIT: „Kochanka z Tahiti”.

UCIECHA: „Moskwa bez maski” i rewja „Z kwiatka na kwiatek”.

— Teatr Wielki. Wielkie sukcesy święci znakomity wodewil Henryka Zbierzchowskiego pt. „Porwana naręczona” czyli jak się śmieje i płacze Lwów. Publiczność oklaskuje żywo słowne powiedzenia sztuki, piękne piosenki i świetną grę wykonawców, którzy twierzą, niezapomniany typ przedwojennego Lwowa. Roman Palester oparł ilustrację muzyczną o znane motywy piosenki lwowskiej. Świetna inscenizacja dał p. Janusz Warnecki zarazem reżyser sztuki. Dekoracje skomponował Otto Rea. Tańce pod kierownictwem p. W. Zwolińskiego. Grają pp. Wierzejska, Bonacka, Guttauer, Krzemieński, Dorwski Posiadłowski, Więckowski, Przysławski, Strachocki, Stępnowski, Niczewska, Żurowski, Brochwiec, Berski, Machalski, Lewicki, Ratschka Wł. Kordowski.

— Teatr Rozmaitości. „Fraulein Doktor”, sensacyjny faktomataż Jerzego Tepy wcho- dzi dziś w czwartek na scenę Teatru Rozma- itości. W 7 synkopach przesuwa się przed oczami widza całe życie dziennej kondotierki XX. wieku. Poszczególne obrazy przenoszą akcję z Berlina do Paryża, z Brukseli pod Verdun. Tytułową rolę od- twarza p. Irena Eichlerówna, w dalszych rolach występują pp. Białoszczyński, Kań- ski, Chodecki, Jaskiewicz, Pobóg, Szcze- pański, Składanek, Kreczmar, Machalski, Kordowski, Poloniski, Więckowski, Jakub- ińska, Lewicki, Posiadłowski.

— Uwaga. Stefan Jaracz we Lwowie. Znakomity artysta Stefan Jaracz wystąpi w drugiej połowie maja na scenie Teatru Wielkiego w tytułowej roli słynnej sztuki Zuckmayera pt. „Kapitan z Köpenick”.

— Colosseum. „Żegnamy na wesoło” oto tytuł najnowszej rewii „Wesołego Mu- rzyna”, która na wczorajszej premierze zdobyła sobie poklask i uznanie u Publicz- ności. Rewja ta obfituje w najnowsze prze- boje dotychczas nie granych we Lwowie i nie dziw też, że Publiczność obdarzyła wykonawców frenetycznymi oklaskami. Na- ckanie przeboj Fexa pt. „Serca na rozdro- żu”.

Kłopoty paryskich krytyków teatralnych.

W dniu 5-go b. m. odbyły się próby ge- neralne nowych sztuk równocześnie w pięciu teatrach paryskich, a mianowicie w Comedie des Champs Elysees, Viex Co- lombier, Palace, Studio des Champs Ely- sees i Theatre de Paris. Paryska krytyka teatralna uczestnicząca zwyczajowo na próbach generalnych skarży się na tego rodzaju kumulowanie premier w tym sa- mym okresie czasu, co ogromnie utrudnia jej pracę.

Dziesięciolecie L. O. P. P.

Pod Wysokim Protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, pod ha- słem „Bądźmy gotowi”. Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej urza- dza „X Jubileuszowy Tydzień”, który przypada na „Dziesięciolecie” jej ist- nienia.

W związku z tą uroczystością Za- rząd LOPP ogłasza następującą ode- zwę:

Obywatele!

Przez dziesięć lat zwracaliśmy się do Was, wzywając do poparcia w imię miłości kraju i troski o dobro i potęgę Państwa. Pracowaliśmy pod hasłem „Wszystko dla lotnictwa” w głębo- kiej przekonaniu, że „Silne lotnictwo to silna Polska”. Głosiliśmy, że „Biada narodowi nieprzygotowanemu do obro- ny przeciwgazowej” i szerzyliśmy wia- re, że „Nie wytrują nas wrogowie”!

Wiare i siłę do pracy czerpaliliśmy od Was, od tych wszystkich, którzy ofiarnie i z poświęceniem podejmowali nasze wezwanie.

Dzięki ofiarności społeczeństwa mo- gliśmy na cele lotnictwa i obrony prze- ciwlotniczo-gazowej w dziesięciu la- tach zebrać 40.000.000 złotych. Zbudo- waliśmy Instytut aerodynamiczny w Warszawie. Laboratorium aerodyna- miczne we Lwowie. Szkołę pilotów w Radomiu. Szkoły mechaników lotni- czych w Bydgoszczy i we Lwowie. li- czne stacje meteorologiczne, wagony i czołówki propagandowe obrony prze- ciwlotniczo-gazowej w Warszawie. ur- zadziliśmy setki tysięcy odczytów i pogadanek, kursów i wykładów, kon- kursy krajowe, pokazy obrony prze- ciwlotniczo-gazowej i wystawy, popie- raliśmy sport lotniczy, sport szybow- cowy, prace badawcze, studia lotnicze na Wyższych Uczelniach w Warsza-

wie i we Lwowie. Instytut techniki sz- ybownictwa we Lwowie, polskie wyna- lazki i polskich konstruktorów. Szerzy- liśmy znajomość zastosowania samolo- tów i chemicznych środków bojowych w różnych dziedzinach życia, iak w przemyśle, rolnictwie, leśnictwie i t.p. Uświadamialiśmy wszystkie warstwy społeczeństwa w obronie przeciwlotni- czo-gazowej, wydawaliśmy pisma, książki, broszury i t.p.

Dziś w „Dziesięciolecie” stajemy znowu przed Wami z hasłem: „Bądź- my gotowi”! „Dziesięciolecie” bowiem naszej pracy przypada na czas, kiedy świat cały przechodzi kryzys moralny i materialny, kiedy waży się losy państw i narodów.

To też wołamy: „Bądźmy gotowi”! Dla obrony swojej, swoich najbliż- szych i swego kraju, stańcie. Obywa- tele, w szeregach Ligi Obrony Powie- trznej i Przeciwgazowej. Nie żałujcie 50 groszy na składkę miesięczną, wpłi- sujcie się na członków LOPP i popie- rajcie LOPP na każdym kroku.

Przygotowujemy obronę przeciwlotni- cza kraju, rozwijamy własne lotnic- two i własny przemysł chemiczny. Rozbudowujemy dalej dzieło dziesięcio- letniej ofiarności, jednaliśmy wszyst- kich dla idei LOPP, której celem siła i potęga Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Zarząd Komitetu Wojewódzkiego LOPP we Lwowie.

Zarząd Komitetu Wojewódzkiego zwraca się do wszystkich Mieszkań- ców Województwa z gorącym apelem, by w czasie uroczystości „Dziesięcio- lecia” okazali swą przynależność do LOPP przez noszenie jej odznak, by ozdabiali budynki flagami państwowymi, a okna iluminowali nalepkami.

W dniu święta Rumunii.

Wczoraj w dniu święta Rumunii, w rocznicę przybycia wielkiego króla Rumunii Karola I. do kraju w r. 1866, ogłoszenia niepodległości Rumunii w r. 1877 i ogłoszenia Rumunii królestwem w r. 1881 — odbyło się staraniem Ligi polsko-rumuńskiej we Lwowie urocz-yste nabożeństwo w Kościele Archika- tedralnym. Msze święta w otoczeniu licznych kleru odprawił ks. kanonik Li- brewski. W czasie nabożeństwa hono- ry wojskowe pełniła kompania 26 p. p. zaś orkiestra 19 pp. odegrała na chórze utwory religijne.

W nabożeństwie wzięli udział w za- stępstwie p. Wojewody nac. Wydzia- łu Kwaśniewski, gen. Popowicz, gen.

— Nalepki Dziesięciolecia L. O. P. P. Komitet Wojewódzki L. O. P. P. wydał z okazji Dziesięciolecia L. O. P. P. nalepki okienne w cenie po 10 gr. i 20 gr., które można nabywać w Komitecie Wojewódz- kim, w Delegaturach i sklepach, a od dnia 13 maja br. w kioskach L. O. P. P. na ul. Akademickiej, na pl. Halickim, pl. Cłowym i pl. św. Ducha oraz przed kinem Grażyna.

Zarząd L. O. P. P. zwraca się do całego społeczeństwa lwowskiego z gorącą proś- bą, by na czas uroczystości Dziesięciolecia dekorowano domy flagami o barwach pań- stwowych, a okna iluminowano nalepkami L. O. P. P.

Dochód ze sprzedaży nalepek przezna- czony będzie na cele lotnictwa i obrony przeciwlotniczo-gazowej

— Księgarnia wydawnicza H. Altenberga we Lwowie, ul. Akademicka 14, wysła- ka każdemu na żądanie katalog książek po ce- nach zniżonych o 30 proc. do 80 proc. Ce- ny te obowiązywać będą tylko do dnia 14 maja włącznie.

— Akademickie Kolo T. S. L. zawiada- mia, że postanowiło rozpocząć pracę na te- renie miejskim, specjalnie wśród młodzie- ży robotniczej i rzemieślniczej. Ofiarowuje więc współpracę w prowadzeniu i zakła- daniu czyteln (świetlic), dostarcza facho- wych referatów z wszelkich dziedzin ży- cia. Zgłoszenia przyjmuje referent czyteln miejskich: Czarnieckiego 1. 1 II. p., ponie- działki i soboty od 19-20.

— Kasyno i Kolo Literacko-Artystyczne we Lwowie. W czwartek, dnia 11 maja 1933 r. Początek o godzinie 20. Wieczór

pieśni i arii artystki opery Franciszki Pla- tówny. W programie pieśni Lipskiego, Szy- manowskiego, Straussa, Gllera, Quaranty, Buzzi-Pecciego, i arie z oper Moniuszki, Webera, Wagnera, Verdiego i Pucciniego. Przy fortepianie: Zofia Śniadowska. Bile- ty do nabycia w kancelarii Kasyna i Kola Lit. Art. od godz. 10-13 i od 16-20. Tel. 1-36, 2-90.

— Walne zgromadzenie członków Mie- szkańskiego Tow. Strzeleckiego wzajem- nej pomocy odbędzie się w sobotę, dnia 20 maja br. o godz. 7 względnie 8 wieczorem w salach „Strzelnicy”, ul. Kurkowa 1. 23a.

— Komisja dla ustalania zwyczajów han- dlowych Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie obradowała dnia 5 maja pod przewodnictwem, r. Józefa Pinelesa. Na posiedzeniu tem wydano szereg orzecze- nia w przedmiocie istniejących zwyczajów handlowych, a w szczególności w sprawie zwrotu pośrednikowi gotówkowych wy- datków, w interesach drzewnych, w kwe- stji płatności odsetek za przeterminowanie weksli, oraz płatności odsetek za czas do płatności weksli wzgl. rymes; w sprawie znaczenia w przemyśle naftowym określe- nia „udział brutto wolny od kosztów pro- dukcji”; w kwestji stosowania w obrocie handlowym bonów jako środków płatno- ści, w końcu w sprawie odbioru podkła- dów kolejowych dla P. K. P.

— Wiosenna zabawa taneczna Podcho- rążych 40 pp., odbędzie się w sobotę, 13 bm. w salach Kasyna Oficerskiego przy ul. Piotra i Pawła, Początek o godz. 21. Za- proszenia wydaje się codziennie od godz. 19-20 w hotelach: George'a i Krakowskim.

Zebranie Zjednoczenia Zachowawczych Organizacji Politycznych we Lwowie.

Przed kilku dniami odbyło się we Lwowie w sali hotelu Krakowskiego zebranie organizacyjne oddziału Zjed- noczenia Zachowawczego na terenie Małopolski Wschodniej.

Zebraniu przewodniczył K. Pay- gert. Po referacie ideowym b. Ministra senatora dr. Leona Janta-Pończy- skiego i referacie senatora Józefa Wie- lowiejskiego na temat obecnej sytu- acji politycznej i gospodarczej Polski, dokonano wyboru władz Zjednoczenia, powołując do prezydium, jako prezesa dyr. Ludwika Horocha, Stanisława hr. Badeniego, Włodzimierza Cieńskiego, K. Paygerta i Kornela Krzczunowi- cza.

W zebraniu wzięł udział prezes re- gionalnej grupy BBWR, senator Löwen herz.

Sensacyjna pomyłka.

Mount Everest nie został zdobyty?

W kołach naukowych wzbudza du- że zainteresowanie rewelacyjna wia- domość „Sunday Chronicle”, według której wskutek omyłki w obliczeniach geograficznych ekspedycja angielska nie dokonała przelotu nad wierzchoł- kiem Mount Everest a tylko nad niż- szą o 400 m. od Mount Everestu i od- daloną od niego o 18 km. górą Makalu. Twierdzenie swe opiera „Sunday Chro- nicle” na relacjach gen. Bruce, który w latach 1922—1924 był szefem ek- spedycji geograficznej na Mount Everest.

Według innej hipotezy, którą popie- ra pułkownik Kenneth Mason, profe- sor geografii na uniwersytecie oxford- kim, lotnicy przelecieli co prawda nad „dachem świata”, lecz zdjęci z ek- spedycji, nie przedstawiają Mount Eve- restu, a tylko Makalu.

Specjalna komisja angielskiego Tow- arzystwa Geograficznego bada obecnie zdjęcia dokonane podczas ostatniego przelotu celem wykrycia omyłki, wzglę- dnie sprostowania wywodów „Sunday Chronicle”.

— Ostre strzelanie na Zamarstynowie. W dniach: 16, 19, 23, 26 i 30 maja br. w nocy dodatkowo odbywać się będą na strzelnicy wojskowej na Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączo- ne z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsa- dzona będzie posterunkami ochronnymi, do- zarządzeni których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— VII. Wojewódzki Konkurs Modeli La- tających i Redukcyjnych we Lwowie. W dniu 24 i 25 maja br. na lotnisku w Skni- łowie odbędzie się VII. Wojewódzki Kon- kurs Modeli Latających i Redukcyjnych. Zgłoszenia na Konkurs przyjmuje biuro Ko- mitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. we Lwowie (ul. Podlewskiego 1. 1), za opła- czeniem 50 gr. od każdego modelu, w czasie od 8 do 19 maja br. w godzinach od 12 do 14.

— Kurator p. Jerzy Gadomski wyje- chał w dniu dzisiejszym w sprawach służbowych do Warszawy. P. Kurato- ra zastępuje naczelnik p. Koestlich.

— Osobiste. P. Minister W. R. i O. P. dekretem z dnia 4 maja b. r. powo- łał dr. K. Petyniak-Saneckiego, dyrek- tora Państwowej Szkoły ekon-omicz- no-handlowej na członka komisji doro- słańskiej dla nauczycieli.

— Teatr lwowski wyjeżdża na mie- siąc do Krynicy a na miesiąc do Krako- wa. Agencja Wschód dowiaduje się, że podpisana została umowa między Teatrem lwowskim a Teatrem krako- wskim w sprawie wynajmu walorów artystycznych między temi teatrmi. Teatr lwowski opuszcza Lwów z koń- cem czerwca i udaje się do Krakowa na cały lipiec. Teatr lwowski grać bę- dzie w Teatrze Słowackiego. Nastę- pnie Teatr lwowski z końcem lipca udaje się do Krynicy, gdzie będzie da- wać przedstawienia przez cały sierpień. Powrót naszego teatru do Lwowa, ce-

W dniu otwarcia sezonu Wyścigów Konnych we Lwowie.

Tegoroczny sezon wiosenny MTZ. będzie bardzo bogaty: obejmuje on 27 dni wyścigowych a codziennie rozgrywanym będzie 8 do 9 biegów. Zgłosili się stajnie jak najlepszej marki, znane już na naszym torze a więc: Bronikowski (25 koni), Gutowski (14) Rutkowski (9), 14 p. ul. (14), Żarczewski (17), Kostkiewicz (17), Hlinera i Skolimowski (12), ks. San guszki (8), „Arabian“ (8), „Rupniewo“ (9), Skorkowski (6), płk. Karatiewa (7), Krzeczunowicz (8), Tomaszewski (5), Staniewicz (4), hr. Roztworowski (6), Zaniewski (5), „Pod halanką“ (5), Czechowski (5), płk. Pietraszewski (6), Bieżyński (4), II. DAK (4), Dobrzański (3), Kruszcowski (3) i w. in. Z nowych stajen notujemy stajnię „Bończa“ (14) i Paca-Pomeradzkiego (5).

Dla usprawnienia technicznej strony wyścigów MTZ wprowadzono start — maszynowy — a potem zaangażowano znanego w Polsce startera p. Posarta i jesteśmy pewni, iż tego roku znikną wreszcie utyskiwania publiczności. Również i prasa będzie zadowolona — gdyż ma swą rolę, w której wszelkich informacji udzielać będzie p. sekretarz Gaykowski.

Program dzisiejszych wyścigów przedstawia się nast.: Początek o godzinie 3 popoł.; tor MTZ na Persenkówce.

Gonitwa I. z płotami 2.500 m. Startu ją 4 konie; nasz faworyt Alfa II.

Gonitwa II — dla arabsów — 2000 m. Start. 3 konie. Nasz faworyt Nemer.

Gonitwa III. z przeszkodami — 3600 m. Start. 4 konie. Nasi faworyci: Hegira i Nawoj.

Gonitwa IV. 1800 m. Star. 7 koni. Faworyci: Hamlet i Iperyt.

Gonitwa V. z przeszkodami. 3200 m. Start 5 koni. Nasz fawor. Hajdamak.

Gonitwa VI. 1800 m. Start. 9 koni. Faworyci: India, Ispahan, Dziarska.

Gonitwa VII. z płotami. 2500 mtr. Start. 10 koni. Faworyci: Roma II, Irish Orphan. Roi Barde — jeśli wystartuje.

Gonitwa VIII. 1600 m. Start. 6 koni. Nasi faworyci: Atak, Platyna, Qui pro Quo.

Zainteresowanie wyścigami jest ogromne — tak, iż nawet powstało osobne periodyczne pismo pt. „Sport konna“, które się będzie ukazywać w każdy dzień wyścigów. R. W.

Program radjowy.

Czwartek, 11 maja.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11:57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 12:30: Kom. Państw. Instyt. Meteor. z Warszawy. 12:35: Trans. z Warszawy. XXVI. koncert szkolny z Filharmonii Warsz. zorganizowany przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy, wspólnie z Polskim Radio. 14—15:10: Przerwa. 15:10: Kom. Państw. Instyt. Eksportowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Muzyka z płyt i Lwowska Giełda Zbożowa. 16: „Wśród książek“ wydawnictwa naukowe omówi dr. Franciszek Pawliszak. D. c. beletrystyki omówi p. Helena Boyer. 16:20: Płyta gramof. 16:25: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16:40: Trans. z Warszawy. Odczyt (z cyklu: „Umiało- wanie przyrody ojczystej“). 17: Koncert solistów w wyk. p. Haliny Murczyńskiej. 17:40: Odczyt aktualny. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Muzyka lekka z kaw. „Adria“. W przerwie: „Sif- va Rerum“ i repertuar teatrów lwowskich. 19: Rozmaitości i płyty. 19:20: Komunikat rolniczy Min. Rolnictwa i R. R. 19:30: Kwadrans literacki. Fragment z powieści Ireny Krzywickiej: „Pierwsza krew“. 19:45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Koncert wieczorny „Miłość i wiosna“ w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Maria Konarek - Korska (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp.). W przerwie: Wiadomości sportowe, oraz Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 21:30: 21:30: Transmisja z Katowic: Słuchowisko p. t.: „Burmistrzanka Gryzelda“, G. Morcinka. 22:15: Muzyka taneczna z „Bristolu“ we Lwowie. 22:55: Komunikaty. 23—23:30: Transmisja z Warszawy. Muzyka taneczna z „Gastro- nomji“.

Piątek, 12 maja.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11:57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt. 13:20: Kom. Państw. Instytutu Meteor. 13:25—15:10: Przerwa. 15:10: Kom. Państw. Instytutu Eksportowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Lw. Giełda Zbożowa. 15:30: Lwowska Chwilka Morska i Kolonialna. 15:35: Skrzynka pocztowa dla dzieci w opr. p. Ady Artzt-Jampolskiej. 15:50: Muzyka z płyt gramof. 16:40: Transmisja z Warszawy. Odczyt (z cyklu „Zagadnienia higieniczne“). 17: Transmisja z Warszawy. Trzeci koncert wyróżnionych uczestników Polskiego Konkursu Kwalifikacyjnego na II-gi Międzynarodowy Konkurs w Wiedniu dla pianistów i śpiewaków. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Transmisja z Warszawy. „O międzynarodowym dniu szpitalnictwa 12-go maja“. 18:10—18:30: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna z kaw. Gastronomia. 18:30: „Silva Rerum“ i repertuar teatrów lwowskich. 18:35: Recital śpiewaczy p. Marii Błażyńskiej. 18:55: Płyta gramof. 19: Felieton literacki p. Idy Wieniewskiej. 19:15: Rozmaitości. 19:30: Felieton. 19:45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Pogadanka muzyczna wygl. p. Karol Stromenger. 20:15: Koncert symfoniczny z Wilna. W przerwie: Trans. z Wilna. Felieton p. t.: „Wileński ruch literacki“ wygl. p. Witold Hulewicz. 22:40: Wiadomości sportowe. 22:45: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22:50: Przerwa. 22:55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna.

Z SALI SADOWEJ.

Skazanie tancerki.

Wczoraj popołudniu zakończyła się rozprawa przeciwko Elsie Adamus, tancerce kabaretowej, oskarżonej o zdradę główną. Jak wiadomo Adamus stawała przed poprzednią kadencją Sądu przysięgłych i została uwolniona. Trybunał zasądził jednak ten wyrok i obecnie odbyła się druga rozprawa.

W myśl werdyktu przysięgłych Adamus skazana została na 10 miesięcy więzienia.

Anekdota i jej historia.

Donoszą z Moskwy: Dwaj znani historycy literatury N. Kriwcow i B. Begak wydali ostatnio interesującą pracę o anegdocie i jej historii. Praca ta zawiera zbiór anegdot rosyjskich od XVII wieku do 1917. o około 100-stronicową bibliografię anegdoty, spis bardziej znanych anegdot zawartych w poszczególnych dziełach literackich.

Napad bandylek na kobietę.

Wczorajszej nocy ulica Jaziełłowska była pracownica cukierniana Anastasia Sokół, wracając po pracy do domu na ul. Janowska. Nagle w pobliżu ulicy Rzeźnickiej rzuciły się na nią dwie kobiety. Jedna zerwała jej z głowy beret i chciała przewrócić na ziemię, druga wyrwała jej torebkę z pieniadżmi. Następnie obie rzuciły się do ucieczki i znikły w ciemnej uliczce. Policja rozpoczęła za bandytkami poszukiwania. Na podstawie opisu ustalono, że są to dwie dziewczyny uliczne Ringłówna i Hawrylukówna.

Dr. Kilar na wolności.

W następstwie decyzji wydziału go spodarczego Sądu uchylono areszt śledczy nad dr. Kilar, to też dr. Kilar po wyzdrowieniu i ukończeniu kuracji szpitalnej, wypuszczony zostanie na wolną stopę.

Cenne wykopalisko.

Donoszą z Jerozolimy, że dyrektor amerykańskiej ekspedycji archeologicznej dr. Grant odnalazł niezmiernie ciekawy dokument, świadczący o stosunkach pomiędzy Palestyną a Egiptem w czasach zamierzchłych. Jest to skarabeusz, sporządzony z okazji zaślubin Amenhotepa III, i królowej Tiy fenickiej. Jak wiadomo Amenhotep III. był ojcem faraona Echnatona, którego córka wyszła za faraona Tutankamona. Skarabeusz znacznej wielkości zawiera dziesięć wierszy pisma hieroglificznego, opisującego zaślubiny pary królewskiej i określającego granice Egiptu od północy i wschodu. Cenny dokument zachował się doskonale a napis do tłu do naszych czasów nieuszkodzony. Dr. Grant przypuszcza, że dalsze wykopaliska w Rumeileh (pradawne Beth Szemes z Biblii) ujawnią szereg innych ciekawych dokumentów historycznych z dawnych epok.

Iem rozpoczęcia sezonu jesienno, na stąpi w pierwszych dniach września.

Teatr krakowski na lipiec udaje się do Krynicy, na sierpień zaś zjeżdża do Lwowa i grać będzie aż do powrotu teatru naszego z Krynicy.

— Pospieszny pociąg podhalański Lwów - Krynica - Zakopane. W nowym rozkładzie jazdy, który wchodzi w życie z dniem 15 bm. wprowadzono jako nowość pospieszny pociąg podhalański Lwów — Sambor — Chyrów — Zagórz — Krynica — Zakopane, z wagonami II. i III. klasy, oraz z wagonem restauracyjnym. Pociąg pospieszny odchodzi o 8 rano i przybywa do Krynicy o godz. 17:20, do Zakopanego zaś o godz. 19:20. Pospieszny pociąg podhalański obsługuje oprócz tego cały szereg miejscowości zdrojowych i letniskowych.

Zabiegi w sprawie katedry ormiańskiej

Donosiliśmy, że niedawno specjalna komisja miejska badała pod względem technicznych stan Katedry orm. we Lwowie i uznała za konieczne przeprowadzenie pewnych robót, zmierzających do odwodnienia terenu. Wilgoć opłaniała część murów Katedry i groziła zniszczeniem słynnych malowideł

prof. Rosena. Obecnie sytuacja Katedry ormiańskiej zainteresowały się również najpoważniejsze sfery naszego miasta, uważając za konieczne przeprowadzenie pewnych robót na zewnątrz i wewnątrz katedry, zmierzających do osuszenia terenu i murów.

Z sekcji finansowej Rady miejskiej.

We wtorek 9 bm. odbyło się posiedzenie sekcji finansowej R. M. pod przew. prez. Höflingera. Dr. Wasser referował sprawę uregulowania darowizny gruntu, uczynionej przez Gminę na rzecz Skarbu Państwa pod budowę gimnazjum im. Królowej Jadwigi. Po obszernej dyskusji, w której brali udział dr. Thom, dr. Stesłowicz, dr. Brzeski i inni. przyjęto wniosek referenta zgodnie z wnioskami Magistratu. R. Suesser referował sprawę zamknięcia rachunkowego M. K. E. za r. 1931/32. W ożywionej dyskusji, w której brali udział dr. Rothfeld, Lewicki, Thom, dr.

Dwernicki, dr. Wasser, dr. Stesłowicz i dr. Herschtahl, większość mówców zgodnie z referentem stanęła na stanowisku, że należy bezwzględnie dążyć doniżenia taryfy tramwajowej i na tej drodze usanować tramwaj, który wykazuje stałe obniżanie się frekwencji. Uchwalono wezwać Prezydium miasta oraz Komisję przedsiębiorstw komunalnych do przedstawienia w tym kierunku w najkrótszym czasie odpowiednich wniosków. Sekcja przyjęła do wiadomości sprawozdanie i udzieliła absolutorium Dyrekcji tramwajów.

Wielki pożar lasu na Pasiekach.

Wczoraj po godz. 12-ej zaalarmowano straż pożarną wieścią, że na Pasiekach Krzywczyckich płonie las. Natychmiast na miejsce wyjechał tabor ratunkowy pod dowództwem sierżanta Kowalczuka. Na miejscu zastano już skonsumowaną policję. Cały las przed stawiał wielkie morze płomieni: ku niebu buchał olbrzymi słup dymu. Natychmiast rozpoczęto akcje ratunkową polegającą na tem, że przy pomocy

okolicznych włościan, strażacy zasy- pywali ogień ziemią. Gaszenie pożaru ukończono o godz. 15.15. Spaliło się 1400 m. młodego lasu. Właścicielem terenu jest Emil Szostak. Przyczyna powstania pożaru nieznana. Włościanie podają, że rano na terenie tego lasu żołnierze odbywali ćwiczenia i palili ognisko. Nie jest udowodnione czy to ma jakiś związek z pożarem.

Samobójczy strzał rzeźnika.

Wczorajszej nocy na Zamarynowie w domu przy ul. Wilhelma Starka 8. rozległ się odgłos strzału. Gdy domownicy zbiegli się do sieni, ujrzeni tam leżącego we krwi mieszkańca tego domu 28-letniego rzeźnika Franciszka Warczewskiego. W ręce jego tkwił rewolwer; miał on przestrzeloną skroń. Wszelka pomoc okazała się spóźniona. Warczewski wyzionął wkrótce ducha.

Mimo, iż samobójstwo nastąpiło o

godzinie 1-ej w nocy, policję zawiadomiono o niej dopiero o godz. 6. W trakcie śledztwa wyszło na jaw, że przyczyna samobójczego zamachu Warczewskiego był brak wzajemności w miłości, jaka żywił denat do współniczki swej 37-letniej Eugenii Edelbauer. Zdesperowany odmową umiłowanej, Warczewski wrócił po północy do domu i tu w przedśionku zastrzelił się.

Bankructwo powodem samobójczej śmierci.

Wczoraj rano ludzie, przechodzący koło lasu pod Winnikami, zauważyli na jednym z drzew zwisającego wisielca. Rzucono się zaraz ku niemu i odciekło go. Wszelkie ratunek był już jednak spóźniony, denat już nie żył. Stwierdzono, że jest to kupiec lwowski 54-letni Leonard Wanke. Miał on sklep przyborów mechanicznych przy ul. Krakowskiej 16. Niedługo był to czio-

wiek bardzo zamożny, ostatnio jednak powodziło mu się coraz gorzej. Gdy próby ratunku zawiodły, ogłosił upadłość. Rozpacz popchnęła go do śmierci samobójczej.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TQW. SZKOŁY LUDOWEJ

SZKOŁA I WYCHOWANIE

Co to jest czteroletnie gimnazjum?

(Informacje dla rodziców).

Z nowym rokiem szkolnym 1933/4 wchodzi w życie pierwsza klasa czteroletniego gimnazjum według nowego ustroju. Do tej klasy będzie przyjęta bez egzaminu obecna druga klasa gimnazjalna dawnego typu. W przyszłym więc roku szkolnym w każdym gimnazjum będą się znajdowały następujące klasy: pierwsza klasa gimnazjum czteroletniego nowego ustroju, czwarta klasa dawnego typu i następne aż do klasy ósmej. Klasy trzeciej, drugiej i pierwszej w nowym roku szkolnym już nie będzie. Tak samo zniknie pierwszy i drugi kurs w seminarjach nauczycielskich, pozostaną tylko kursy 3-ci, 4-ty i 5-ty.

Młodzież, kończąca obecnie 7 klasową szkołę powszechną, będzie mogła zdawać: 1) do czwartej klasy dawnego typu na dotychczasowych warunkach, 2) do pierwszej klasy nowego ustroju na nowych warunkach. Przepisowym wiekiem dla pierwszej klasy jest rozpoczęcie w roku szkolnym 1933/4 13-stego a nieprzekroczenie 16-tego roku życia. Dzieci zatem w tym wieku, które ukończyły 7-mą klasę szkoły powszechnej, mogą zdawać bądź do klasy 4-tej, dawnego typu, bądź do klasy I-szej nowego ustroju. Dzieci, kończące w obecnym roku szkolnym 6-tą klasę szkoły powszechnej, mogą zdawać tylko do pierwszej klasy nowego ustroju, o ile złożą egzamin wstępny. Egzamin ten będzie z następujących przedmiotów: z języka polskiego, z arytmetyki, z geometrii i z przyrody, przy czym egzaminator z języka polskiego ma zbadać wiadomości z historii, a egzaminator z przyrody — niezbędne wiadomości z geografii. Egzamin odbywać się będzie na podstawie materiału naukowego, zawartego w ramach programu sześciu klas szkoły powszechnej. Przy egzaminie zwracać się będzie uwagę metryką na przygotowanie naukowe ucznia, ale w głównej mierze na poziom umysłowy kandydata i jego inteligencję. Jeżeli więc kandydat z jednego przedmiotu nie dopisze, natomiast wykaże lepsze przygotowanie w innych przedmiotach i odpowiednio rozwinięty stopień inteligencji, wynik egzaminu będzie uważany za pomyślny i na tej podstawie może być przyjęty do pierwszej klasy nowego ustroju. Jeżeli kandydat zda egzamin z wynikiem pomyślnym, a w zakładzie, w którym zdaje, zabraknie miejsca, wówczas może zażądać zaświadczenia, na podstawie którego może być przyjęty w każdym innym zakładzie bez egzaminu powtórnego.

Kandydaci, którzy nie ukończyli 6 klasy 7-klasowej szkoły powszechnej, lecz jakąś szkołę 3, 4 czy 5-klasową z programem szkoły 6-klasowej, lub wogóle uczyli się prywatnie, — mogą być także dopuszczeni do egzaminu wstępnego do pierwszej klasy gimnazjalnej nowego ustroju. Ci jednak zdają egzamin na innych warunkach, to znaczy: albo rozszerzony, albo ze wszystkich przedmiotów w ramach programu naukowego sześciu klas szkoły powszechnej.

Wstęp zatem do gimnazjum nowego ustroju został otwarty dla każdego dziecka, które przy egzaminie wykaże przepisany zapas wiadomości i odpowiedni poziom inteligencji. Wbrew przewidywaniom opzycz, która swego czasu wykazywała, że nowy ustrój szkolny utrudnia dostęp do gimnazjum młodzieży wiejskiej, — Ministerstwo Oświaty nie tylko, że ułatwiło wstęp dzieciom ze szkół niżej zorganizowanych, jakie przeważnie mamy na wsi, ale ponadto zapewniło im pierwszeństwo w bursach seminarjalnych, które skutkiem stopniowej likwidacji tego typu szkoły, będą w nowym roku szkolnym rozporządzały większą ilością miejsc wolnych.

Nowe czteroletnie gimnazjum będzie miało tylko jeden typ, to znaczy jeden i ten sam program naukowy w całym Państwie. W pierwszej klasie będą następujące przedmioty: religia, język polski, język łaciński, język obcy (niemiecki, francuski, angielski — zależnie od wyboru danego zakładu), historia, geografia, przyroda, matematyka, gymnastyka i tzw. zajęcia praktyczne w ogólnej ilości 30 godzin tygodniowo.

Nowe gimnazjum nie będzie bynajmniej połową dawniej 8-moklasowej szkoły średniej. Będzie ono miało odrębny, bardzo szczegółowo opracowany, program naukowy, osobne podręczniki i specjalną metodę nauczania. Przedmioty naukowe będą traktowane z zupełnie innego punktu widzenia. Naczelnym hasłem nowego gimnazjum będzie zbliżenie szkoły do życia, bezpośredni kontakt z rzeczywistością, a specjalnie rzeczywistością państwowości polskiej, która przy każdym przedmiocie przy każdym zabiegu wychowawczym musi być jak najwyraźniej podkreślana. Nauka nie ma być „nadmierzaniem” ucznia wiadomościami, lecz przeżywaniem wiedzy, samodzielnym przetrawianiem nabywanych wiadomości, stosowaniem wiedzy do życia i do potrzeb państwowych. Przedmiot naukowy będzie może zawierał

mniej wiadomości, szczegółów, formule gotowych, ale za to będzie w ścisłym kontakcie z życiem codziennym, przedmiot nie będzie — jak przedtem — uarzucały zgóry, lecz będzie wyrastał z życia, jako jego nieodzowna potrzeba i konieczność. W zajęciach praktycznych uczeń musi wykazać, że potrafi własnorecznie przygotować środki naukowe w pracowni, musi nabrać szacunku dla pracy fizycznej, musi wreszcie zapoznać się naocznie z ogólną pracą w warsztatach, fabrykach, kopalniach, biurach, musi widzieć i wiedzieć, jak działają, i jak prawidłowo działać powinny wszystkie mechanizmy życia społecznego i państwowego.

Ustawa zupełnie słusznie przewiduje, że każdy tzw. inteligentny obywatel powinien przejść przez takie czteroletnie gimnazjum, jeżeli ma zamiar przygotować się do inteligentnego zawodu, jeżeli chce wstąpić do liceum, dającego prawo do uniwersytetu, jeżeli chce wstąpić do pedagogium, dającego patent na nauczyciela szkoły powszechnej itd. Nowe gimnazjum staje się zatem podstawową szkołą średnią, dostępną dla każdego uzdolnionego młodego obywatela.

I. Kardasz.

Prace Ministerstwa nad realizacją nowego ustroju szkolnego.

Cała praca nad realizacją nowego ustroju szkolnego spoczywa na Wydziale Programowym Ministerstwa W. R. i O. P., który pozostaje pod bezpośrednim kierownictwem podsekretarza stanu p. wiceministra Pierackiego. Zadaniem tego Wydziału jest przygotować programy naukowe, podręczniki do poszczególnych przedmiotów naukowych, wydać wskazówki metodyczne, plany wychowawcze, określić dokładnie obowiązki nauczycieli i wychowawców, kierowników zakładów, rad pedagogicznych, komisji przedmiotowych, wychowawczych i t. p. Do wykonania poszczególnych prac powołane zostały liczne komisje, złożone z najlepszych fachowców tak z pośród nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich, jak i szkolnictwa wyższego. Wszystkie te prace muszą być przede wszystkim skutowne, uzgodnione i dostosowane nie tylko do wymagań ustaw, ale także i do okresu rozwojowego młodzieży.

Do wykonania na tenm tak olbrzymiej i skomplikowanej roboty musi być organizacja całej pracy postawiona na najwyższym poziomie sprawności i podzielona według ściśle i zgóry ustalonego planu na etapy. I tak też pracuje Ministerstwo. Każda niemal minuta pracy urzędnika ministerialnego jest wyzyskana i ustalona na szereg miesięcy naprzód. Ci, którzy tam pracują, nie mają dostojnie ani jednej chwili wolnej i nie mogą sobie ani na jedno spóźnienie pozwolić. To też praca w godzinach pozaurzędowych i nocnych nie należy do rzadkości. Wielu z nich ponadto zabiera jeszcze materiały do domu, aby się przygotować na następne posiedzenie. Wzorem niedoścignionym pracowitości, sumienności i systematyczności jest wiceminister Pieracki, który bierze udział nie tylko we wszystkich posiedzeniach, ale ponadto musi pamiętać o każdym szczegółem, mieć ciągle na oku całość i pilnować, aby wszystkie kółka w tej niezwykle skomplikowanej machinie szły równolegle i w należytem tempie. Ponieważ sam szef jest wobec siebie najbardziej

wymagający, pierwszy przychodzi do biura czy na sesję z największą punktualnością i ostatni wychodzi, przeto jego podkomendni, mimo że nieraz wprost upadają ze zmęczenia, pracują z całym poświęceniem i nie mają słów podziwu dla swojego szefa, którego na zewnątrz fanatykiem i tytanem pracy.

Ktokolwiek miał sposobność przyparzeć się zbliżyć tej pracy, ten wychodzi z pięknego gnachu przy Alei Szucho z uczuciem dumy i respektu dla naszej najwyższej instancji oświatowej. Może być pewny, że ani jedno słowo, ani jedno zdanie, wydrukowane czy w programie, czy w poradniku, nie jest frazesem, lecz zostało jak najsolidniej i najwyszczególniej przedtem przemysłane i obłożone. Gnach naszego szkolnictwa, budowany z taką precyzją i taką starannością będzie zaiste najpiękniejszym dziełem i może spokojnie stać obok pomnika wiekopomnej Komisji Edukacji Narodowej.

K.

Zmiany w szkolnictwie zawodowym.

W związku z ogólną reorganizacją szkolnictwa polskiego ulega także zmianie dotychczasowe typy szkół zawodowych. Najważniejszą nowością będzie szkoła handlowa czteroletnia i liceum handlowe, typ analogiczny i równorzędny do czteroletniego gimnazjum i dwuletniego liceum. Liceum handlowe będzie miało podobnie jak liceum z wyjątkiem kilku typów, zależnie od specjalizacji. W ten sposób szkoła handlowa byłaby podobnie jak gimnazjum ogólnokształcące, liceum natomiast miało by kilka wydziałów, przygotowujących do studiów wyższych. To znaczy kandydat, który ukończył liceum miałby prawo studiować dalej swoją specjalność w akademii względnie szkole wyższej, stojącej na poziomie uniwersyteckim.

Młodzież, kończąca szkołę powszechną ma możliwość zdawania egzaminu wstępnego do szkoły handlowej o typie gimnazjalnym, o ile wykaże specjalne uzdolnienia. Dla młodzieży tej będą także stworzone inne rodzaje szkół zawodowych jednolub dwuletnich, przygotowujących do dzieła kupieckiego - handlowego, administracyjnego - handlowego, przysposobienia handlowego i t. p. Odnosne zarządzenia w tej sprawie mają się wkrótce pojawić.

Zmiany w szkolnictwie powsz. w roku szk. 1933-34.

Realizacja nowego ustroju szkolnego przeprowadzana jest — jak wiadomo — w etapach, które są na każdy rok ściśle określone. Rok szkolny 1933-4 w szkolnictwie powszechnym przeznaczony jest na przeprowadzenie nowych programów.

Nowe programy będą wprowadzone w następujących oddziałach: a) w oddziałach I i II szkół wszystkich stopni organizacyjnych, b) w oddziale V-ym szkół siedmio, sześćcio, pięcio, cztero i trzyklasowych. W oddziale VI, szkół siedmio i sześcioklasowych zostanie zniesiona nauka języka niemieckiego, (względnie innego obcego), w oddziale zaś VII-ym nauka tego przedmiotu zostanie zredukowana do 2 godzin tygodniowo. Nowe programy mają się okazać z końcem bież. roku szkolnego.

Do rocznika nowowstępującego w roku szkolnym 1933-4 należą dzieci, urodzone w roku 1926. Ponieważ część dwóch roczników poprzednich nie będzie mogła znaleźć miejsca w szkole, przeto dzieci te będą miały pierwszeństwo przed obecnie obowiązującym rocznikiem. Wobec zniesienia I-szej i II klasy gimnazjalnej, roczniki te przejdą do V i VI oddziału szkoły powszechnej.

Dla pomieszczenia wzmocnionych w ten sposób oddziałów szkół powszechnych będą przeznaczone sale szkolne w gimnazjach i seminarjach, opróżnione po I i II klasie, względnie po I i II-gim kursie.

Ze względu na przewidywane orzeludnienie szkół powszechnych i brak odpowiedniej ilości etatów nauczycielskich w budżecie państwowym (etaty te — jak wiadomo — nie mogły być powiększone jedynie z tego powodu, że zmniejszone dochody skarbu Państwa i konieczność utrzymania równowagi budżetowej na to nie pozwoliły) — w pomoc nauczycielom szkół powszechnych przychodzić ci nauczyciele szkół średnich i seminariorów, którzy stracili swe godziny w pierwszych dwóch klasach szkoły średniej, wzdnie kursach seminariorów. Nauczyciele ci będą uczyli jedynie w najwyższych oddziałach szkół powszechnych.

Szkoły średnie prywatne mogą uruchomić w miejsce zredukowanych klas oddziały wyższe szkół powszechnych, jednak pod warunkiem, że uruchomią równocześnie oddział pierwszy szkoły powszechnej. Szkoła taka musi mieć osobnego kierownika i podlegać nadzorowi inspektora szkolnego, to znaczy: ustawowe uprawnienia tej szkoły zależą od zgody Kuratorium na osobę kierownika i od opinii odnośnego inspektora szkolnego.

Wprowadzić te zarządzenia nie usuwa braków, jakie odczuwa szkoła powszechna, ale władze starają się uczynić wszystko, co w danych warunkach jest możliwe. Obywatele muszą zrozumieć, że tu innego na razie wyjścia nie ma. Rozbudowa potrzebnych gimnazjów i urządzeń szkolnych oraz powiększenie personelu nauczycielskiego wymagałyby nałożenia nowych podatków na społeczeństwo, a to przecież w dzisiejszych warunkach jest niewykonalne.

I.

Obecne szkoły zawodowe jak: rolnicze, włókiennicze, tkackie, przemysłówki i t. p. mają być również dostosowane do nowego ustroju szkolnego. Ministerstwo pracuje gorączkowo nad przygotowaniem programów naukowych, rozstawieniem sieci dla poszczególnych typów szkół, opracowaniem podręczników, regulaminów, statutów organizacyjnych i t. j. Ponieważ na szkolnictwo zawodowe będzie położony bardzo duży nacisk, przeto można się spodziewać, że wszystko zostanie na czas przygotowane. Kola rodzicielskie będą bądź przy pomocy prasy, bądź przez istniejące dotychczas szkoły zawodowe jak najdokładniej poinformowane co do typów szkół, programów, uprawnień itp.

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

Święcone Zw. Peowiaków w Stanisławowie.

Związek Peowiaków w Stanisławowie jest jedną w swoim rodzaju organizacją ideową. Cechuje ją bowiem nie tylko rzadki rozmach organizacyjny, entuzjazm, z jakim ona obchodzi swoje rocznice, uroczystości i ta szczególnie szczerza i otwarta atmosfera, którą rzadko znaleźć można w innych organizacjach, ale i systematyczna, ofiarna praca, która tę organizację pod względem potencjału ideowego wysunęła ostatnio na czoło.

To też doroczna uroczystość Peowiaków stanisławowskich, która odbyła się w sobotę w sali przy placu Trynarskim była dla Stanisławowa szczególnie świętem, które zgromadziło przeszło 150 osób. Wśród wybitnych przedstawicieli władz i społeczeństwa, widzieliśmy p. Wojewodę L. Jagodzińskiego, prokuratora S. O. Vogla, prezesa S. O. Zielińskiego, wiceprezesa S. O. Cysarza, naczelnika Sawickiego. Poza tym Związek Legionistów in corpore, dalej oddział Peowiaków z Tyśmienicy.

Do zebranych przemówił prezes Związku i jego sekretarz mowca dr. H. Siedler, który w talce przedstawicieli Władz i społeczeństwa, zwrócił się do Pana Wojewody z podkreśleniem, że Związek Peowiaków nie chce być usunięty na terenie tutejszym poza nawias życia państwowego, lecz przeciwnie chce być jego współtwórcą. myśli, wskazania, komendanta. „dotąd a nie dalej Związek dyscyplinowany, i zorganizowany stoi w dalszym ciągu na straży najwyższych wartości, dla których kwestii chwycił za broni. On jednego jednak Związka nie odstąpi, — nie odstąpi od żądania, aby przy podsumowywaniu realnych sił, Związek był podliczany jako pozycja dodatnia, bo Związek przygotowany jest w pracy dla Państwa dać ze siebie wszystko”. Gromkie okrzyki na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego były zadokumentowaniem że słowa prezesa nie były frazesem, lecz że płynęły z głębi serca.

Z kolei zabrakł głos p. Wojewoda Jagodziński, który w serdecznych słowach zapewnił braci peowiacką, że jest platformą ideową i jej możliwości znajdują pełne zrozumienie i należyta ocenę. Peowiacy są i muszą być w dalszym ciągu tym pogardzanym niedyszy przez społeczeństwo romantykami, którzy zbudziły duszę narodu z uśpienia, u których zadania dotąd się nie skończyły. Trzeba w dalszym ciągu przeorywać ugonną glebę życia państwowego. W pracy tej Peowiaków nie zabraknie. Ale trzeba dążyć, aby idea przez nich reprezentowana rozszerzała się w społeczeństwie, trzeba aby idea ta coraz szerzej promieniowała. Braci peowiacka nie może się bowiem sprowadzić do roli weteranów. Dalej p. Wojewoda nawiązuje nie wspomnień osobistych w walce POW i Legionistów i kończy okrzykiem na cześć de peowiackiej.

Następnie imieniem Zw. Oficerów Rezerwy przemówił prezes Związku naczelnik Sawicki i w imieniu Zw. Legionistów inż. Mikuła, którzy życzą Pe-

owiakom dalszego rozwoju i owocnej pracy i wnoszą okrzyki na cześć de peowiackiej.

W miłej bardzo atmosferze skromna wieczerza peowiacka przedciągnęła się kilka godzin. Odciążającego pana Wojewodę i gość żegnał w imieniu Związku wiceprok. Polko. Podczas oddajdu p. Wojewody braci peowiacka urządziła Mu żywiołową manifestację, która była dowodem, jaką popularnością cieszy się wódcarz Ziemi Stanisławowskiej w szerokich rzeszach b. bojowników o niepodległość.

Ku uwadze władz szkolnych.

Istniejące w Stanisławowie od zwyż 200 lat I gimn. państwowe — zostało z początkiem b. roku szkolnego przeniesione z własnego gmachu, do dawnego pomieszczenia II gmin. państw. (przy ul. Kazimierzowskiej). Zmiana ta nastąpiła z powodu zwiększenia się ilości uczniów II gmin., dla których dotychczasowy budynek był z powodu ciasnoty nieodpowiedni.

Nowe pomieszczenie I gmin. zupełnie się do tego nie nadaje, jest to bowiem rudera, urągająca wszelkim najprymitywniejszym wymogom higieny szkolnej i warunkom sanitarnym. „Gmach” ten jest własnością prywatną, a właściciel mimo, że pobiera od rządu zwyż dwadzieścia tysięcy złotych za czynsz najmu jednoklatrowej budy, nie wiadomo z jakiego powodu do godności budynku szkolnego, podniesionej — nie przeprowadza żadnych

Walne zgromadzenie wojewódzkiego Komitetu L. O. P. P.

Onegdaj odbyło się w sali konferencyjnej Dyr. Kolei zgromadzenie sprawozdawcze Komitetu wojewódzkiego LOPP, przy licznych udziałach delegatów komitetów powiatowych z terenu województwa, przedstawicieli władz i urzędów z pp. wicew. Czerwińskim i dyr. K. P. inż. Wołkanowskim na czele, oraz reprezentantów instytucji i stowarzyszeń.

Do prezydium zgromadzenia powołano pp.: nacz. inż. Dziekońskiego, insp. Śliwińskiego, dyr. Ziobrowskiego i Janiszewskiego.

Ze sprawozdania za rok ub., złożonego przez prez. inż. Kuźmińskiego dowiadujemy się, że prace Komitetu dały w dziedzinie organizacyjnej i propagandowej pomyślne wyniki. I tak Komitet wojew. liczy 13 Kół powiatowych, 129 Kół miejscowych, 309 Kół szkolnych, 11577 członków rzeczywistych i 12563 członków współpracujących. Zamknięcie budżetowe wykazuje, że dochody Komitetu w r. ub. wynosiły ok. 80.000 zł.

Z prac Komitetu notujemy: odczyty propagandowe, budowę szynowców, wyszkolenie pilota, zorganizowanie kursów dla instruktorów powiatowych i 17 kursów drużyn obserwacyjno-melunkowych.

Na zakończenie dokonano wyborów. Wybrani zostali: wicew. Czerwiński, dyr. Wołkanowski, nacz. Dyńko, pfk. Jagielski, inż. Tyrała i W. Tatała.

Zmiany personalne.

W resorcie Ministerstwa Komunikacji na terenie wojew. Stanisławowskiego nastąpiły następujące zmiany: radca budownictwa p. inż. Władysław Remina został przeniesiony z Urzędu wojewódzkiego do Państwowego Zarządu Wodnego w Stanisławowie; radca budownictwa p. inż. Włodzimierz Szuster przydzielony został do Państw. Zarz. Wodn. w Stanisławowie z siedzibą w Kaluszu; referendarz inż. Izaak Schleifer został przeniesiony z Kalusza do Stanisławowa; kan. Kazimiera Dudówna przeniesiona została ze Sambora do Stanisławowa z przydziałem do Urz. woj., wreszcie p. wojewoda przyjął inż. Jana Stanowskiego do Państw. Zarz. Wodnego w Samborze. Dalej w resorcie pocztowym przeniesiony został naczelnik Urz. Poczty z Buska do Kut p. Stanisław Koziół, p. A. Dmierz ze Strzyżowa do Stanisławowa, p. Wanda Bakowska z Kołomyż do Krosna, p. Mieczysław Żurawski z Solotwiny do Złoczowa oraz p. Adolf Oborski z Probużny do Horodenki.

ZEBRANIE B. B. W. R. W STANISŁAWOWIE Z UDZIAŁEM POSŁÓW Z RADY NACZELNEJ.

W niedzielę 14 b. m. odbędzie się w Stanisławowie zebranie członków i sympatyków Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem na którym przedstawiciele Rady naczelnej B. B. W. R. wygłoszą przemówienia ilustrujące ostatnie wydarzenia polityczne w Polsce, oraz momenty związane z wyborem Prezydenta Rzeczypospolitej. Podobne zebrania odbędą się i w innych ośrodkach na tutejszym terenie.

Wieści z Rohatyna.

Praca Kół B. B. W. R. w powiecie. Kola B. B. W. R. w tutejszym powiecie wykazują dużą ruchliwość i żywotność. Kola B. B. W. R. w Martynowie nowym z prezesem Lipowiczem i sekretarzem Sobolskim na czele cały swój wysiłek skierowują obecnie na wybudowanie Domu Ludowego. Kola w Bukaczowcach zasięgiem swoim objęło okoliczne miejscowości, urządziło u siebie zebrania, akademie oraz współdziała w całej pracy społecznej na terenie Bukaczowiec. Prezesem jest p. Walter, naczelnik poczty, sekretarzem p. Toronicki. Oba te Kola zostały dnia 30 kwietnia b. r. zlistowane przez delegatów Rady powiatowej B. B. W. R. Dzieduszykę i Grochała. W charakterze gości w lustracji wziął udział starosta powiatowy dr. Janecki. Wszystkich Kół B. B. W. R. w powiecie jest 14.

Kongres Legionu Młodych. W Kongresie L. M. w Poznaniu wzięli udział członkowie tutejszego Obwodu w osobach Z. Junyego, E. Czaplińskiego, J. Gruszkówny, G. Hofmana, K. Matelowskiego i J. Niestręby. Tutejszy Obwód powiększył się ostatnio o 6 członków. W przygotowaniu jest kurs kandydacki dla tych członków. Między członkami L. M. a Kolem Seniorów istnieje ścisła współpraca. Dnia 13 maja b. r. odbędzie walne zebranie członków Kola Seniorów.

Wykończenie gmachu Domu Ludowego w Worochcie.

Uzdrowisko Worochta, które stopniowo staje się wschodnio-małopolskim Zakopanem, uzyskuje nowy wspaniały gmach, którym jest budynek na ukończeniu Dom Ludowy. Wzniesiony przez miejscowe Koło TSL ze składek funduszy przyznanych przez Komisję Klimatyczną w wysokości przeszło 15 tys. zł. będzie on poważnym ośrodkiem kulturalnym dla Worochty i okolic. W Domu Ludowym mieścić się będzie biblioteka, czytelnia oraz miejsce wv klub towarzyski, z którego będą

możli korzystać letnicy. Odpowiednie gwarancje bowiem uzyskała w tym kierunku Komisja Klimatyczna, która walcie przyczyniła się do wzniesienia tego gmachu. Koszt budowy wynosi około 50.000 złotych.

Obecnie urządzi się ostatecznie śliczna i przestronna sala teatralna i sceny. Roboty malarskie są już na ukończeniu, tak że w chwili rozpoczęcia sezonu cały Dom Ludowy zostanie oddany do ogólnego użytku.

KRONIKA.

REPERTUAR KIN:

BELLONA: „Teodozja-Sewastopol”.
OLIMPJA: „Miłość i zemsta Kozaka Dońskiego”.
WARSZAWA: „Nagana”.
RAJ: „Przeżył jedną noc”.
URANIA: „Pośrednik miłości”.

— Zmiany personalne. Mgr. B. Biłogon, referent bezpieczeństwa w starostwie w Stanisławowie został przeniesiony na wyższe stanowisko do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie.

— Nowy Komendant Wojew. P. P. Jak to już onegdaj donieśliśmy dotychczasowy Kom. Wojew. P. P. insp. A. Bucowski został przeniesiony na indentyczne stanowisko do Wilna. Komendantem Wojew. P. P. został mianowany podinspektor E. Konopka z Wilna. W dniu dzisiejszym przybył nowy Komendant do Stanisławowa.

— Udana impreza kolejowa. Urządzona w ub. tyg. przez stanisławowską dyrekcję kolejową wycieczka na targi do Poznania, powiodła się. W wycieczce wzięło udział 170 osób z woj. stanisławowskiego i lwowskiego. Uczestnicy wycieczki wyie-

dzili wszystkie zabytki Poznania — zachwycając się pięknem stolicy Wielkopolski.

— Wycieczka do Lwowa. W niedzielę 14 b. m. urządził P. B. P. „Orbis” popularną wycieczkę do Lwowa. Cena biletu wynosi 6.95 zł. Wylazł ze Stanisławowa godz. 7.15, powrót godz. 2 w nocy. — Uczestnicy zamieszkali korzystają z 50 proc. zniżki z miejsca zamieszkania do Stanisławowa i z powrotem.

— Z życia ukraińskiego. Tow. muz. im. Lysenki urządził w sobotę 13 b. m., w sali ukr. Sokoła, koncert pieśni i arii operowych z udziałem Marii Sokół, primadonny opery lwowskiej i M. Holyńskiego, tenora opery lwowskiej. Przy fortepianie dyr. A. Rudnicki.

— Egzaminy dla drogistów. Jak komunikuje Urząd Wojewódzki, wkrótce odbędzie się egzamin dla drogistów, których terminy zostaną rozpisane. Do egzaminów dopuszczeni zostaną tylko praktykanci, którzy wykazali się 3-letnią praktyką odbytą na terenie Województwa stanisławowskiego.

KONFERENCJA W SPRAWIE „ŚWIĘTA GÓR”.

W sobotę 13 b. m., o godz. 10 rano w sali septyjnej Urzędu Woj. odbędzie się pod przewodnictwem p. wojewody Jagodzińskiego zebranie poświęcone omówieniu kwestii urzędzenia w miesiącu czerwca ogromnej imprezy turystycznej pod nazwą „Święta Góry”, która ściągnie do powiatów górskich przeszło 20.000 turystów z całej Polski. W konferencji tej weźmie udział przedstawiciel władz, starostowie zainteresowanych powiatów oraz delegaci Towarzystw interesujących się zagadnieniem turystyki lokalnej.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 10 maja 1933.

Dolar zł. 7'58, w południe 7'48—7'51. Z dewiz płacono Londyn 29'75—30'35, Zurych 172'10—172'50, Wiedeń 94—99, Paryż 35'05 do 35'15.

Tendencja chwiejna. Na giełdzie akcyjnej płacono za Chodorów zł. 68.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Skromne obroty pszenicą. Zwiększone zainteresowanie dla zbóż chlebowych.

Uspokojenie nieco żywsze, przy chwiejnej tendencji.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10 maja (G).

Dewizy (transakcje):

Belgia 124'35, Holandia 359, Londyn 30'40—30'15, Nowy Jork 7'60, Paryż 35'11, Praga 26'52, Szwajcaria 172'25, Włochy 47'10.

Obroty mniej niż średnie Tendencja niejednolita, słabsza dla dewiz na Londyn i Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 7'47—7'48, Rubel złoty 4'92. Dolar złoty 9'33 i pół. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 209'50. Marki niemieckie banknoty 206'50.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budżetowa 37'75, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 49'25 do

49'50—48'75, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 100'50—101, 4 proc. państwowa pożyczka premij dolarowa 48'25—48, 5 proc. pożyczka konwersyjna 44—44'50 6 proc. pożyczka kolejowa konwersyjna 37'25, 6 proc. pożyczka dolarowa 49'25—49, 7 proc. listy zastawne B. G. K. 83'25, 7 proc. obligacje B. G. K. 83'25, 7 proc. listy zastawne Banku Rolnego 83'25, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 38'50—39—38'75, 8 proc. listy zastawne B. G. K. 94, 8 proc. obligacje B. G. K. 94, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, Bank Polski 71'50, Cukier 16'00, Lilpop 10'00.

Tendencja słabsza dla pożyczek państwowych i listów zastawnych. Obroty akcjami małe. W obrotach prywatnych pożyczka Dillonowska 57'25 do 57'50.



Do nabycia we wszystkich aptekach.

uzyskał Baron również najlepszy czas 7:59,8. Faworyt zawodów Duńczyk Sørensen zawiódł zupełnie niedoszedłszy nawet do finału.

KŁĘSKA BOKSERÓW WEGIERSKICH.

Monachjum. W meczu bokserkim o pułk Europejskiej reprezentacji Bawarii niespodziewanie pokonała Węgry w stosunku 2:4.

Dla Węgrów zwycięstwa uzyskali: Szabo, Tokaj i Farkas.

REKORDY PŁYWACKIE.

Rotterdam. Znana pływaczka holenderska, Willie den Duden, ustanowiła nowy rekord światowy w pływaniu na 200 m. stylem dowolnym, uzyskując czas 2:28,6 sekund. Dawny rekord, o 6 sekund gorszy, należał do słynnej Amerykanki, Helen Madison. Wynik Holenderki jest wręcz fantastyczny.

Amsterdam. Pływaczka holenderska, I. Kastein, ustanowiła nowy rekord światowy w pływaniu na 400 mtr., stylem klasycznym, uzyskując wynik 6:29 sek. Dotychczasowy rekord wynosił 6:31,4 sek.

ZE SPORTU.

POLSKA DRUŻYNA JEŹDZIECKA U OJCA ŚWIĘTEGO.

Citta del Vaticano. Na specjalnej audycji Ojciec Święty przyjął ekipy jeździeckie polską i hiszpańską biorące udział w międzynarodowych zawodach w Rzymie.

MOTOCYKLISTA POLSKI BIJE CZECHÓW, NIEMCÓW, AUSTRIAKÓW I DUŃCZYKÓW.

Morawska Ostrawa. Na nowowytbudowanym torze płaskim w Morawskiej Ostrawie odbyły się pierwsze zawody motocyklowe przy udziale wybitnych zawodników czeskosłowackich, polskich, niemieckich, austriackich i duńskich. Zawody, którym przysięgało się około 15 tys. widzów przyniosły niespodziewane zwycięstwo zawodnikowi polskiemu Baronowi z Bielska, który zajął pierwsze miejsce na maszynie Velocette 350 ccm., przebijając 19 okrężeń w czasie 13,9 minut. Drugim był Niemiec Suglein w czasie 13:10,5 przed Czechem Neradem 13:25,2. Zwycięstwo Polaka nad Niemcem przyjęła publiczność entuzjastycznie. W zawodach eliminacyjnych

CECIL BARR.

PILNUJ CNOTY

Powieść.

Autoryzowany przekład z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

Puścić kantem pana Giore, gdy już przyjął jego pieniądze, a część nawet wydałam, byłoby wielką nieuczciwością. Zrozpaczona rozglądałam się wokoło i ujrzałam dwójce oczu wbitych we mnie. Tak patrzył na mnie portier hotelu, w którym mieszkał Paweł Gonfalon. Nie znosiłam tego człowieka, ale teraz byłam rada, że go spotkałam. Zdawało mi się, że zesłała mi go ręka przeznaczenia, w które wierzyłam zawsze mocno. Podeszłam więc do niego:

— Proszę pana! Nie mam ani chwili do stracenia. Muszę postawić na konia i nie wiem jak się to robi.

Spojrzał na mnie zdziwiony.

— Niech pan nie patrzy tak na mnie! Prędko! To koń — dodałam pokazując program numer siódmy. Ravallac.

— Za późno, proszę panienki. Już odzwoniono.

Potrząsnęłam energicznie głowę.

— Ale ja muszę, muszę! Przrzekłam, że postawię na tego konia; nie mogę złamać słowa.

— Choćby pani była królem angielskim, to też by nic nie pomogło!

— Przecież mówię, że muszę.

— Nawet właściciel konia nie mógłby uczynić tego. Niech pani idzie ze mną naprzód, obejrzymy sobie konie. Ravallac jest faworytem.

Czułam się bliska omdlenia, gdy szłam za portierem ku barierce. Wszyscy naokoło wołali:

— Ravallac? Co to jest? Czy śpi? Nie, Sturgeon! Głupi ten Ravallac! Śmieszne! Ravallac w ty! Idjota! Sturgeon! Ravallac! Idjota! Osiół Ravallac!

I nagle rozległo się ogłuszające:

— Sturgeon! Sturgeon! Sturgeon!

Portier zwrócił się do mnie:

— Zrobiła pani znakomity interes, moja panienko.

— Co to znaczy? Grałam za pewnego znajomego! Co mam mu teraz powiedzieć, jak wytłumaczyć się przed nim? Przecież dał mi pieniądze, że bym postawiła na konia, a ja tymczasem spóźniłam się!

Portier spoglądał na mnie niedowierzająco: zaczął tupać z podniecenia i złości.

— Niech pan nie patrzy tak na mnie. Co mam teraz zrobić?

Wybuchnął śmiechem:

— Teraz zaczynam wierzyć, że się pani wcale nie zna na grze. Czy nie rozumie pani, że koń pani przegrał i że uratowała mu pani pieniądze?

Muszę przyznać, że — chociaż skądinąd mam otwartą głowę, bo w latach

OGŁOSZENIA

NA WIOSNĘ I LATO

SAMODZIAŁY i szewioty, kocy, dery, pledy i wszelkie inne wyroby fabryki

Zarządu Dóbr i Zakładów Przemysłowych ROMANA ZUROWSKIEGO Z LESZCZKOWA

do nabycia we Lwowie u firmy:

Tadeusz GURSKI, Lwów, pl. Marjacki 5.

Wszystkie wyroby są wykonane z czystej, krajowej wełny owczej. Ceny ściśle fabryczne.

POSAD POSZUKUJĄ

FRANCUSKA

szuka posady na wakacje. — Zgłoszenia „Marie”. 1015

KRAWCZYNI

z dobrym krojem wyjedzie na czas wakacyjny do dworu na skromnych warunkach. Informacje telef. 1885. 993

WOLNE POSADY

POSZUKUJEMY

reprezentacyjnego przedstawiciela branży opalowej z urobionymi stosunkami placowymi. Fachowość wymagana, udział w zyskach możliwy. — Zgłoszenia z podaniem curriculum vitae do administracji pod „Fachowiec”. 1016

NAUKA WYCHOWANIE

STUDJA UNIWERSYTECKIE

celem otrzymania stopnia naukowego (doktor. inżynier) drogą specjalnych kursów International Academic Bureau, Etablissement Iris, 22 rue St-Augustin, Paris (2e), Francja. 958

MIESZKANIA

3 POKOJE, KUCHNIA,

komfort, za niskim rocznym czynszem do wynajęcia. Murarska 40, 2-5 popół. 1009

RÓŻNE

Za 1 zł. 100

gramów znakomitej wody kolońskiej, kwiatowej o trwałym i przyjemnym zapachu

PERFUMERIA **S. FEDERA** LWÓW SYKSTUSKA 7.

UWAGA: Przew. kupnie za ten wych. — 934 piękny ułom nek.

KOZWÓD

i unieważnienie małżeństwa w Polsce. — Księgarnia Dra Bodeka Lwów, Batorego 12. Cena 2 zł. 980

FUTRZANE

pelerynki, krawaty, boa lisie, najgustowniej wykonuje Karol Schürer, Senatorska 11. Również wyprawa, farbowanie lisów na wszystkie modne kolory. Białe siw — kolory ponielaty i brązowa. 95

LATO—WIEŚ

warunki hygieniczne, pierwszorzędną — Przyjmuje dwie dzieci pod opiekę. Oberżyńska 4, lewy parter 1020

Magistrat miasta Lwowa

rozpisuje KONKURS na cztery posady nauczycieli - wychowawców oraz na jedną posadę nauczycielki wychowania fizycznego w Miejskich Zakładach opieki nad dziećmi.

Warunki konkursu podane będą w numerze 9. Dziennika Rozporządzeń Gminy m. Lwowa z dnia 1. maja 1933 r. 1017

Prezydent miasta:

W. Drojanowski.

SKŁADAJCIE DATKI NA CELE T. S. L.

dziecięcych nie biło mnie w głowę — minęła długa chwila, zanim wytłumaczył mi, jaka korzyść osiągnęłam, dzięki temu, że nie grałam. Wreszcie zrozumiałam, że właściwie mogłam zatrzymać sobie całą stawkę.

Ale czy powinnam była tak postąpić? Musiałam wprzód zasięgnąć opinii Sabiny.

Portier rzekł:

— Proszę panienki, rozmawiałem przed chwilą z jednym z moich przyjaciół. Jest trenerem i ma informacje z pewnych źródeł. Jeżeli pani chce wygrać trochę grosza, to niech pani postawi na Lillibulero w piątym biegu i niech pani zaryzykuje połowę tego, co pani miała dać na Ravallaca.

Przełożyłam sobie jego propozycję. Nie trzeba, żeby portier Gonfalona wiedział zbyt wiele o moich sprawach. Portierzy są gadatliwi.

— Dziękuję panu — odpowiedziałam — muszę jednak sama nauczyć się gry na wyścigach. Niech mi pan powtórzy raz jeszcze, co mam zrobić.

Pouczył mnie, że aż do piątego biegu powinnam czekać, a dopiero potem podejść do okienka, postawić na numer czwarty pięćdziesiąt, czy sto franków, ile mi dał mój przyjaciel.

Jeżeli mój koń wygra, muszę podejść do tego samego okienka, pokazać bilec i wziąć pieniądze.

Objął tak dokładnie i wyraźnie, że podziękowałam mu serdecznie i przyrzekałam nie w tajemniczyć nikogo w

moje zamiary, bo toby zmniejszyło nasze szanse.

Mówił zresztą ze mną zbyt poufale, ale musiałam mu to wybaczyć.

Przed piątym biegiem postąpiłam zgodnie z daną mi instrukcją.

Podeszłam do kasy, postawiłam z zimną krwią trzy tysiące franków na czwarty numer. Kasjer spojrzał na mnie z pewnym zaciekawieniem, nie odezwał się jednak słowem i wręczył mi całą paczkę biletów. Następnie poszłam przyjrzeć się wyścigom.

Być może, to co uczyniłam nie dało mi specjalnego zadowolenia, ale portier zdawał się być tak pewnym, że koń weźmie nagrodę, pragnęłam tak gorąco naprawić mój błąd i uszczęśliwić biednego pana Giore, że doprawdy nie miałam innego wyjścia...

I rzeczywiście, Lillibulero przybył pierwszy do mety. Nigdy, w ciągu całego mojego życia nie czułam tak wielkiej dumy, jak tego popołudnia. Przy mojej pierwszej próbie postawiłam na zwycięzcę! A może miałam prawdziwy talent w tym kierunku? Może to i s tak uśmiecha się do mnie? Myśl o radości pana Giore napędzała mnie szczęściem!

Gdy wyścigi skończyły się, podeszłam do okienka, gdzie mi powiedziano, że mam wrócić za kwadrans.

Usiadłam w cieniu drzewa i walczyłam z niecierpliwością. Wreszcie minął kwadrans: wróciłam z moimi biletami.